Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V,

Rok XIX. Kraków, środa 2 grudnia 1936 Nr. 332

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. Tel. redaktora naczelnego Nr. 136-89,
Konto czekowe PKO. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od g. 12ej do 1-ej w południe

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administr.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ost. stronie.

Sejm odbył pierwsze posiedzenie

pod znakiem e x p o s e premiera i wicepremiera

(Telefonem od naszego korespondenta)

W loży dziennikarskiej

Warszawa. 1. 12. (Sin.) Dzisiejsze posiedzenie Sejmu zgromadziło oczywiście wszystkich posłów, rząd zjawił się in corpore, łącznie z ministrem spraw zagr. p. Beckiem Galeria była jak zwykle przepełniona. Zainteresowanie budzi już na samym wstępie, zapowiedziane przemówienie p. prezesa Rady Ministrów.

Pan premier, wchodząc na mownicę, jest bardzo serdecznie witany, a przemówienie swoje rozpoczyna w sposób, odpowiadający jego stylowi: intymnie i koleżeńsko, chcąc tym sposobem rozbroić pewne animozje Sejmu i niechęć poszczególnych grup wobec rządu. Sejm bowiem jak zwykle ma głęboki żal do rządu, że nie daje mu możności pracy i że odbiera mu możność stania się parlamentem.

Już w pierwszych słowach p. premier udobruchał Sejm, oświadczając, że z utęsknieniem czekał na zebranie się Sejmu i wykazuje z cyframi w ręku, że rząd nie korzystał zbytnio z pełnomocnictw mu nadanych, że w stosunku do innych, poprzednich rządów, wydał najmniejszą ilość dekretów. — Rząd daje Sejmowi pracę w postaci kilkudziesięciu projektów ustaw. Niektórymi pociągnięciami p. premier odebrał broń przyszłym krytykom. W ten sposób zalecił p. premier ustawę o 6-godzinnym dniu pracy w przemyśle górnośląskim. Mówiąc o prawie dliwości społecznej rozbroił malkontentów nie chcąc dopuścić do małostkowych dyskusyj na tle wycieczki inwestycyjnej.

Całe przemówienie p. premiera było wygłoszone pod kątem widzenia optymizmu integralnego, optymizm przezierał z każdego słowa p. premiera. Każdy ustęp był jakby odprawą, daną pesymistom, którzy siedzą według jego mniemania w kawiarni i „mię dolą". Jednakże między wierszami tej odprawy i całego optymizmu brzmiały zdania niezwykle smutne dla ludności żydowskiej. Wprawdzie p. premier potępił ekscesy zapowiadając ich zwalczanie, ale jednocześnie nie zapomniał o swoim słynnym „owszem", gdyż zaraz w następnym zdaniu, po potępieniu ekscesów, z radością witał wędrówkę ze wsi do miast, ze wsi przeludnionej do zajęcia placówek w rzemiośle i handlu. Ta radość musiała budzić pewien nastrój pesymistyczny wśród słuchaczy żydowskich, tym bardziej, że ten rzekomo samodzielny ruch ludności przeludnionych wsi zbiega się jednocześnie z ruchem bojkotowym i nieraz pociąga za sobą zjawiska, przypominające żywo Przytyk. Prawdopodobnie posłowie żydowscy zechcą w czasie dyskusji uzyskać wyjaśnienie tego ustępu mowy p. premiera i gdyby otrzymali odpowiedź dokładniejszą, może wtedy będą mogli przejąć się nastrojem optymistycznym który chciał narzucić Sejmowi p. premier.



Premier gen. Sławoj-Składkowski

Mowa p. premiera została przyjęta oklaskami, mimo to jednak pierwsze dwa rzędy, zachowały powściągliwe milczenie, nikt z nich z b. prezesem Sławkiem i b. ministrem Rajchmanem nie bił brawa, chcąc podkreślić widocznie swój stosunek do obecnego rządu. Natychmiast po p. premierze zabrał głos p. wicepremier Kwiatkowski i gdy tylko ukazał się na mównicy, b. prezes BBWR płk. Sławek opuścił salę.

Sprawiedliwość społeczna wobec wszystkich obywateli -- naczelnym zadaniem rządu

Expose premiera Składkowskiego

Wysoka Izbo! Z niecierpliwością oczekiwałem zebrania się Wysokiej Izby i z radością widzę tu wszystkich kolegów, zebranych na tych ławach poselskich. Ażeby zaś te miłe słowa nie były czasem przez kolegów wiązane z prawem do votum nieufności rządowi na sesji zwyczajnej, to zaraz objaśnię, dlaczego tak się cieszę.

TRUDNO JEST RZĄDZIĆ DŁUGO BEZ IZB PARLAMENTARNYCH.

Pierwszą przyczyną tych trudności jest, że nagromadziło się 60 ustaw łącznie z ustawami, które już były na poprzedniej sesji. Nie są to żadne ustawy płotki, ale ustawy szczupaki, dlatego niema mowy o jakimś głodzeniu parlamentu. 60 ustaw — żeby tylko Wysoka Izba zdołała je szczęśliwie przebiczować. Przez cały czas, gdy parlament nie pracował ratowałem się, jak mogłem, tymi pełnomocnictwami, jakich mi Izba udzieliła. Ratowałem się w sposób dość słaby i dość skąpy, bo tych dekretów było tylko 29. W roku 1932 wyszło 91 dekretów, w r. 1933 — 78, w r. 1934 — 55, w r. 1935 — 44, w r. 1936 — 29 dekretów. Wysoka Izba widzi, że rząd nie jest w tym względzie zachłanny. Te dekrety miały ważność państwową i nie cierpiały zwłoki, trzeba je było wydać albo jako dekrety wojskowe, albo jako dekrety specjalne jak np. stosunek kościoła augsburgskiego do państwa.

Drugim punktem zainteresowania się mojego i radości z powodu zwołania Wysokiej Izby to jest chęć zdania sprawozdania z prac rządu w ciągu pół roku, które rząd ma za sobą. Sprawozdanie właściwe usłyszą koledzy bądź na komisjach, bądź w sprawozdaniu, które wygłosi tutaj wicepremier Kwiatkowski, Jabym chciał tylko zreferować ogólną sytuację, ogólną charakterystykę pracy rządu i ogólne nastawienie jego dążeń.

DĄŻENIEM TEGO RZĄDU BYŁA CHĘĆ OSIĄGNIĘCIA SPRAWIEDLIWOŚCI SPOŁ. WOBEC WSZYSTKICH BEZ WYJĄTKU OBYWATELI NASZEJ OJCZYZNY.

Słowa te są piękne w teorii, ale w praktyce dają one masę trudności. Postaram się tutaj dać

kilka przykładów bez porządku chronologicznego, ani związku przyczynowego.

Oto pierwszy przykład chęci osiągnięcia tej sprawiedliwości społecznej: Po obecnych wakacjach do gimnazjów państwowych weszło przeszło tysiąc dzieci chłopskich jako stypendystów gmin wiejskich. Dotychczas tego nie było. Chodziło nam o sięgnięcie w masy chłopskie i o wyciągnięcie stamtąd jaknajlepszego elementu. Mam wiadomość, że te dzieci są wyjątkowo zdolne i że podniosą poziom klas gimnazjów dzięki swojej zdolności i chęci do nauki. Niektórzy zastanawiają się co z nimi później będzie gdy skończą uniwersytet. Ja nie wiem co z nimi wtedy będzie, a nawet nie będę za to są dzony, bo przypuszczam, że będę już wtedy w górnych regionach. Wierzę, że najmniej połowa z nich wróci na wieś, wróci pod strzechy swych domostw i tam będzie pielęgnowała życie kulturalne wsi.

Drugi przykład:

RÓWNE PRAWA I OBOWIĄZKI W PŁACENIU PODATKÓW.

I oto rezultat: pieniądze do skarbu zaczęły iść ze źródeł skąd już dawno nie szły. Usunęliśmy niemoralne ulgi wzbudzające słuszne oburzenie. Jestem przekonany, że rząd mój będzie się znajdował pod obstrzałem z powodu tej równości.

Trzeci przykład: Jeżeli

NIE ZDOBYLIŚMY SIĘ NA DEWALUACJĘ PIENIĄDZA,

to m. in. i dlatego, że chodziło nam właśnie o człowieka prostego, który ma stałe drobne zaopatrzenie i który nie potrafi na dewaluacji zarobić, nie potrafi spieniężyć swoich zdolności, nie będzie mógł dociągnąć do pierwszego i będzie narażony na straty. Myśleliśmy przy tym o robotnikach, urzędnikach i pracownikach umysłowych, o klasie pracującej, o którą rząd nasz stale dba. Jako przykład mogę znowu dać fakt t. zw. sześciogodzinnego dnia pracy w górnictwie. Na skutek zwrócenia się do mnie przedstawicieli górników zgodziłem się przedłożyć Wysokiej Izbie

USTAWĘ O SKRÓCENIU CZASU PRACY W GÓRNICTWIE,

ustawę, która obowiązuje na obszarze b. zaboru rosyjskiego przenieść również na obszar b. zaboru pruskiego. Jest to jeden ze środków zwiększenia zatrudnienia. Obok tego rząd będzie się starał zwiększyć to zatrudnienie przez uruchomienie prac przygotowawczych w kopalniach. Polecam Wysokiej Izbie tą ustawę, ustawę o czasie pracy ludzi, którzy potrafili z pod ziemi kopalń rzucić jasną pochodnię powstań śląskich i potrafili oddać do dyspozycji rządu dobytek swej pracy, którzy potrafili zaimponować całej Polsce swą pomocą zimową dla bezrobotnych. (Oklaski).

Zgodnie z moimi zapowiedziami i zgodnie z chęcią utrzymania jednakowych praw dla wszystkich obywateli, baczymy pilnie, ażeby nie było ekscesów antyżydowskich. Wszystkie wypadki ekscesów są surowo karane i wszystkie wypadki ekscesów posiadają swoją konsekwencję.

To jednak ta sama sprawiedliwość społeczna nakazuje nam się cieszyć i witać to, gdy najzdolniejsze jednostki chłopskie, które udają się ze wsi do miasta, by szukać tam zarobku w handlu lub przemyśle. Oto są przykłady, że rząd mój nie bronił praw jednostki, tylko bronił praw ogółu, praw całego społeczeństwa.

Drugą cechą charakterystyczną tego rządu jest to, że

PRACE JEGO ODBYWAJĄ SIĘ W ATMOSFERZE POWOLNEJ ALE STAŁEJ POPRAWY GOSPODARCZEJ.

Dowody tego da również w swem exposé p. wicepremier Kwiatkowski. Cena płodów rolniczych, od której zależy dobrobyt całego narodu poprawiła się, zwiększyło się zatrudnienie w przemyśle metalowym, budowlanym i wszystkich pochodnych, zmniejszyła się ilość strajków, zmniejszyło się bezrobocie, zmniejszyła się konieczność ingerencji policji, przejście na pomoc zimową obeszło się bez wstrząsów, jednym słowem widzimy poprawę sytuacji gospodarczej w Polsce, uspokojenie nerwów, większy spokój i stabilizację życia. Jeżeli do dziś dnia myśleliśmy tylko o dniu dzisiejszym, to teraz choć powoli

ZACZYNAMY MYŚLEĆ O SPOKOJNYM JUTRZE POLSKI.

Rzeczą Wysokiej Izby będzie wykazać, co w tym jest zasługą naszego rządu, a co jest dorobkiem koniunktury ogólnej. Jako obywatel i premier stwierdzam, że życie w Polsce nie cofa się, lecz idzie niewątpliwie naprzód. Poza tym prace rządu znajdowały się stale pod opieką atmosfery stałości i bezpieczeństwa, które wywołuje specjalnie

WSPÓŁPRACA P. PREZYDENTA Z P. MARSZAŁKIEM ŚMIGŁYM RYDZEM.

Jest to źródło siły i stałości stosunków w Polsce. Wyniki tego widzimy zarówno w kraju jak i zagranicą. Nie będę tu mówił o uspokojeniu się umysłów w Polsce, nie będę mówił o pożyczce francuskiej, ale będę mówił o przyjęciu, które odbywało się we Francji. Ta współpraca nie jest niczym nowym, ta współpraca głowy państwa z Wodzem Naczelnym jest tradycją, którą wytworzył Józef Piłsudski w Polsce. Ci, co tego nie rozumieją, zapominają, że *będziemy szli ślepo za wskazaniami Marszałka Piłsudskiego i to nie tylko w 2 lata po jego śmierci, ale w setki lat później.*

Ale jest jeszcze inna atmosfera w Polsce. Jest to

ATMOSFERRA POLITYKIERÓW I DOKTRYNERÓW BEZ RÓŻNICY PARTII,

która w Polsce widzi wszystko zło. Co drugi dzień rząd gwałci konstytucję — mówią oni. Poprawa idzie zbyt powoli. Poprawa powinna iść znacznie szybciej. Nie rozumieją oni tego, że poprawa życia w Polsce jest procesem organicznym, że żaden proces organiczny nigdy nie idzie szybko o ile jest dobroczynny i że Polska istnieje po jej wskrzeszeniu dopiero lat 18. Co zajmuje takich panów? Jeżeli pójść do nich i powiedzieć, że 1200 dzieci chłopskich poszło do gimnazjów, to raczej cyfry ujemne prędzejby ich zajęły. Jeżelibyście natomiast przyszli do nich i spytali, czy będzie rozgrywka między rządem a parlamentem z powodu wycieczki inwestycyjnej, toby się ich oblicza rozjaśniły. To są ważne dla nich sprawy.

Koledzy! Kiedy Chodkiewicz i Żółkiewski palili moskiewskie roty, bojarzy moskiewscy na Kremlu bili się o miejsca, bo myśleli, że w ten sposób zbawią Rosję. My tego porównania, kto będzie wyżej, rząd czy Sejm, nie potrzebujemy. My chcemy współpracy rządu i parlamentu istotnej, my chcemy tej

WSPÓŁPRACY, POLEGAJĄCEJ NA RZECZOWEJ, CELOWEJ KRYTYCE.

Ja tu kolegom wymieniłem cechy dodatnie tego, co zrobił rząd. Krytyka należy do Wysokiego Sejmu, ja przyznam się, jestem za mało hipokrytą, ażebym się miał biczować wobec Sejmu i Wy to sami lepiej zrozumiecie. Idziemy więc pod krytykę Wysokiej Izby, idziemy spokojnie. Dążyliśmy do dobra ogółu a nie jednostki, dążyliśmy do wzmocnienia i scementowania Polski, do przygotowania jej do obrony państwa.

Wysoka Izbo! z niecierpliwością oczekiwałem zebrania się Wysokiej Izby, bo spodziewam się, że z tych obrad przyjdzie pożytek dla Polski mimo, że usłyszymy krytykę rządu, która nam pomoże do wyjaśnienia prawdy życia polskiego. Jeżeli chcecie prawdy życia polskiego, jak ono się nam jako rządowi przedstawia, to powiemy, że Polska idzie szczęśliwie drogą, którą ją pchnął geniusz Józefa Piłsudskiego, drogą jedności, pod hasłem obrony narodowej, drogą potęgi Polski.

Expose wiceprem. Kwiatkowskiego

Po przemówieniu p. premiera Składkowskiego rozpoczął swą blisko dwugodzinną mowę p. wicepremier i minister skarbu inż. Kwiatkowski. P. wicepremier podkreślił przede wszystkim stały wzrost działalności gospodarczej kraju, wyrażający się w zwyżce wskaźników produkcji i cen. Długo zatrzymał się p. wicepremier przy momencie budżetowym, podkreślając stałość wysiłków rządowych w kierunku utrzymania z takim trudem zdobytej równowagi budżetowej. P. wicepremier nie ograniczył się jednak do wskazania na koniec deficytów skarbowych, ale zapowiedział jeszcze, że najbliższe miesiące przyniosą nadwyżki budżetowe. Dalej podniósł p. min. Kwiatkowski następujące momenty: 1) Przejrzystość budżetu, dzięki czemu można się obecnie lepiej zorientować w budżecie, niż dawniej. 2) Nowy system uposażeń urzędniczych, który będzie wprowadzony od 1 kwietnia 1938. 3) Dalsza pomoc przy likwidacji długów rolniczych. 4) Będzie zarezerwowana pewna kwota na reformę spraw inwalidzkich, aby zmniejszyć ciężary, nałożone w szczególności na t. zw. inwalidów zaborczych. 5) Rząd przedstawi niedługo projekt kodyfikacji budżetu.

Dłuższy ustęp zajęła w przemówieniu p. wicepremiera sprawa moralności urzędników podatkowych. Proces radomski nie jest, niestety zjawiskiem odosobnionym. Kilka podobnych afer jest w śledztwie. Wszelkie objawy nadużyć tępione będą z całą surowością prawa. Bardzo wiele życzenia pozostawia jednak i moralność płatników podatkowych. Tutaj zapowiedział p. wicepremier, że nie będą tolerowane żadne objawy protekcjonizmu. Reforma podatkowa nie może być przeprowadzona w tempie zbyt gwałtownym i radykalnym, albowiem musi być uwzględniona konieczność utrzymania równowagi budżetowej. Niemniej jednak prace w tym kierunku trwają.

Rezultaty przepisów dewizowych uważa p. wicepremier za dodatnie z punktu widzenia potrzeb gospodarstwa społecznego. W sprawie długów zagranicznych pertraktujemy obecnie z naszymi wierzycielami zagranicznymi i w niedługim czasie opublikowane będą wyniki tych negocjacyj.

Z szczególnym naciskiem zapowiedział p. wicepremier bezwzględne wysiłki rządu w kierunku utrzymania stabilizacji złotego. Rząd rozważył dokładnie sytuację walutową i doszedł do przekonania, że interesy świata pracy, interesy ciułaczy, proces kapitalizacji i konieczność zachowania równowagi cen wymagają utrzymania stałości kursu waluty. Dlatego złoty pozostanie na swym parytecie.

Rząd przywiązuje dużą wage do spraw reformy rolnej i zapowiada dalsze kroki w tej dziedzinie. Przedsięwzięte będą również wszelkie zarządzenia w kierunku zastąpienia przywozu surowców zagranicznych surowcami pochodze-

SŁOWA OZJASZA THONA

Wszak i u nas słyszymy dzień w dzień, jak to nasz domorosły zakon antysemicki już nie może się doczekać ostatecznych triumfów Hitlera, który ma utorować drogę i stworzyć gładki szlak całej sforze antysemickiej, gdziekolwiek ona koczuje. Dzień w dzień słyszymy, że się formalnie modlą do swoich diabłów o zwycięstwo Hitlera, chociaż jego zwycięstwo na którymbądź odcinku jest klęską dla Państwa Polskiego i narodu polskiego, byle by tylko móc wstąpić lekkim i pewnym krokiem w jego ślady. Hitleryzm jest niebezpieczeństwem nie tylko dla Żydów niemieckich, ale też dla innych zbiorowisk żydowskich, które zagrożone są przez bestię antysemicką. Musimy się bronić do upadłego. Wierzymy, że w tej „wojnie“ zwyciężymy, bo na naszym froncie walczy wszystko, co jest zdrowe, twórcze i sprawiedliwe w ludzkości, a na przeciwnym froncie stoi przewrotność, złość i zwierzęca nienawiść.



Wicepremier inż. E. Kwiatkowski

nia krajowego. W tym kierunku będą parlamentowi przedłożone pewne wnioski. Podjęte zostaną dalsze prace w kierunku poparcia motoryzacji kraju.

Dłuższe uwagi poświęcił p. wicepremier zagadnieniu etatyzmu, podając do wiadomości szereg cyfr, szczególnie z bilansów Banku Gospodarstwa Krajowego, z których wynika cofanie się rządu na odcinku etatystycznym. Wreszcie omówił sprawę bankructwa „Feniksu“, zapowiadając surowe ukaranie wszystkich, którzy ponoszą tu winę. Sprawę tę wyświetli dokładnie proces publiczny, który odbędzie się w najbliższym czasie. Kwestie przejęcia portfelu „Feniksa“ oraz należytego zabezpieczenia interesów ubezpieczonych w „Feniksie“ zostaną omówione podczas debaty parlamentarnej.

—<>—

Interpelacja posła Rubinsteina w sprawie zajść antyżydowskich w Wilnie

Warszawa. 1. 12. (Sin.) Do Sejmu wpłynęła interpelacja, wniesiona przez posła Rubinsteina w sprawie zajść antyżydowskich we Wilnie w dniach od 12—23 listopada, br. i zachowania się policji wileńskiej podczas tych zajść. M. in. czytamy w tej interpelacji, że zajścia listopadowe mają już swoją smutną sławę, zarówno we Wilnie, jak i w innych miastach uniwersyteckich. Zajścia te przybrały w tym roku we Wilnie, szczególnie ostrą formę. Dnia 12 bm. bojówki endeckie z wydziału lekarskiego i prawniczego, zaczęły napastować studentów Żydów, usiłując gwałtem przesadzić ich na lewą stronę. W rezultacie tego, rektor uniwersytetu S. B. zarządził zawieszenie wykładów na wszystkich wydziałach. Wobec negatywnego ustosunkowania się rektora do postulatów, wysuniętych przez endeckich studentów, młodzież endecka okupowała dnia 14 Dom Akademicki i zablokowała się w tym gmachu. W ciągu tego czasu, na murach Domu Akademickiego od strony ulicy wywieszono wielkie transparenty z napisami i karykaturami o treści żydożerczej, przeznaczone do podżegania licznie zgromadzonej na ulicy publiczności.

Skutek tej agitacji dał się szybko we znaki ludności żydowskiej. Napady na ludność żydowską zaczęły się mnożyć. M. in. został zdemolowany lokal redakcji „Tog“ i „Kuriera Powszechnego“, Dnia 22 listopada do pożałowania godnych wypadków doszło przy wybijaniu szyb i biciu przechodniów żydowskich. Zaczęło się od tego, że przed Domem Akademickim zgromadził się tłum, który wiecował pod gołym niebem i po wywołaniu stanu gorączkowego, padło wezwanie ruszenia na miasto. W tym miejscu interpelant opisuje przebieg ekscesów antyżydowskich. Nienawiść i rozruchy osiągnęły swój jszczyt dnia 23 11, opanowując także nieletnich, przy czym 11-letni uczeń chrześcijański Ciumowicz ugodził nożem swojego rówieśnika chłopca żydowskiego Majera Rabinowicza, raniąc go ciężko. Agitatorzy endeccy próbowali rozpowszechnić pogłoskę, jakoby chłopiec chrześcijański został zraniony przez chłopca żydowskiego. Przestraszeni Żydzi zaczęli zamykać sklepy.

(Dalszej części interpelacji, zawierającej szczegółowy opis zajść, nie możemy podać, do czasu przyznania interpelacji tej immunitetu przez marszałka Sejmu. — Red.)

31 projektów ustaw

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1. 12. (Sin). W związku z otwarciem sesji budżetowej ciał ustawodawczych wpłynęło do kancelarji sejmowej 31 projektów ustaw, opracowanych przez ministerstwa. Są to przeważnie wnioski o ratyfikację umów międzynarodowych i 4 projekty ustaw o kredytach dodatkowych na rok 1936/7.

Dziś konferencja rektorów u ministra W. R. i O. P.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1. 12. (Sin). Na środę dnia 2 bm. otrzymali zaproszenia na konferencję w ministerstwie oświaty rektorzy wszystkich wyższych uczelni w Warszawie. Rektorzy przyjęci będą przez p. ministra Świętosławskiego. Po tej konferencji oczekiwana jest decyzja co do terminu wznowienia zajęć na wszystkich wyższych uczelniach.

Okólnik w sprawie rewizyj w kancelariach adwokackich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1. 12. (Sin) Wielokrotnie poruszana przez Naczelną Radę Adwokacką sprawa rewizyj w kancelariach adwokackich spowodowała wydanie przez Ministerstwo Sprawiedliwości okólnika do władz sądowych. Przy dokonywaniu rewizyj u adwokatów należy mieć na uwadze okoliczność, że kancelarie adwokackie mają w posiadaniu pisma i dokumenty, poruczone przez klientów. Rewizje połączone z zabieraniem aktów ograniczyć więc należy tylko do tych obiektów, które mogą służyć do ustalenia istoty czynu i wykrycia osoby sprawcy. Rewizje w kancelariach adwokackich przeprowadzone mają być bezpośrednio przez przedstawiciela sądowego, nie zaś przez policję i w asyście reprezentanta władz adwokackich. Należy jednakże pamiętać, by nikt prócz przeprowadzającego rewizję przedstawiciela sądowego nie wziedział przedtem, gdzie i u kogo ma być przeprowadzona rewizja.

— Po skasowaniu opłat stemplowych od rachunków pozostały na składzie ministerstwa skarbu duże zapasy znaczków. Wobec tego ministerstwo postanowiło zużyć ie jako znaczki opłat od uboju w rzeźniach

Ochotnicy niemieccy wzmocnili szeregi powstańców

Rząd angielski zaniepokojony

Paryż, 1. 12. PAT. Agencja Havasa donosi na podstawie oficjalnych wiadomości, otrzymanych z Londynu, że w *Hiszpanii w portach znajdujących się w rękach powstańców wylądowały siły zbrojne niemieckie.* Ilość wojska, która wylądowała, nie została dotychczas ustalona.

* * *

Londyn, 1. 12. PAT. W związku z wiadomością o przybyciu do Sewilli i Kadyksu parutysięcznego oddziału ochotników niem., czynniki stwierdzają, że nie posiadają żadnych informacyj o tym, jakoby Niemcy przybyli w uniformach, lub formacjach wojskowych. Gdyby jednakże okazało się później, że Niemcy przybyli w formacji wojskowej, bądź też, że zostali wyekwipowani i uzbrojeni przez rząd niemiecki, to *rząd W. Brytanii poważnieby nad tym ubolewał.* Ze względu jednak na ograniczenia i zakazy wyjazdów, istniejące w Niemczech, wydaje się, że rząd niemiecki poczynił tym ochotnikom specjalne ułatwienia, aby umożliwić im dotarcie do Hiszpanii. Chociaż więc *rząd W. Brytanii jest wiadomością o przybyciu Niemców bardzo zaniepokojony, jednakże niektóre koła podkreślają, że ochotnicy francuscy już niejednokrotnie w znacznej liczbie przekraczali granicę francusko - hiszpańską.*

Z frontów hiszpańskich

Walencja. 1. 12. PAT. Hiszpańska agencja rządowa donosi: Na froncie madryckim wywierają oddziały powstańcze nacisk na odcinek broniony przez międzynarodową brygadę. Atak przygotowany huraganowym ogniem artylerii i bombardowaniem lotników, został przez wojska rządowe z wielkimi stratami dla przeciwnika odparty. Na odcinku Casa del Campo działalność obu stron ograniczyła się do ostrzeliwania artyleryjskiego. Na odcinku Pozuelo utrzymały wojska rządowe mimo gwałtownych ataków przeciwników, swe pozycje. Na większości odcinków frontu ataki powstańców słabną. Na odcinku Bujaroloz, Caspe i Sastago przeprowadziły oddziały rządowe szereg uwieńczonych powodzeniem ataków.

Walencja. 1. 12. PAT. Hiszpańska agencja rządowa ogłasza następujący komunikat: Eskadra złożona z 6 samolotów, bombardowała około 9 rano lotnisko w Salamance. Nieco później bombardowano również drugie lotnisko, znajdujące się na południo-zachód od Salamanki. Druga eskadra bombardowała dworzec w Salamance i sąsiadujące z nim składy.

Inżynier holenderski aresztowany przez G. P. U.

Berlin, 1. 12. PAT. Donoszą z Amsterdamu, że w pierwszych dniach listopada został aresztowany z polecenia G.P.U. inżynier holenderski de Wit. Powrócił on wkrótce przed aresztowaniem z urlopu, który spędził wraz z żoną w Holandii. De Wit pracował w Z.S.R.R. od wielu lat. Rząd holenderski za pośrednictwem ambasady Stanów Zjedn. stara się o wyświetlenie sprawy de Wita.

Śmiertelny wypadek posła socjalistycznego

Bruksela, 1. 12. PAT. Samochód prowadzony przez wybitnego deputowanego socjalistę van de Meulebroeck uległ wczoraj katastrofie, staczając się do kanału przy bulwarze Wondelgem. Van de Meulebroeck uległ ciężkim obrażeniom i zmarł w 2 godziny po wypadku.

Na giełdach walutowych

Warszawa, 1. 12. PAT. Na dzisiejszych giełdach walutowych nastąpiło dość wyraźne osłabienie dewizy na Nowy Jork: jednocześnie niżej notowano dewizę na Zurych i słabszą tendencję wykazywała dewiza na Belgię.

Dewiza na Zurych natowana jest niżej na wszystkich giełdach. W związku z tym w samym Zurychu większość dewiz wykazała wyraźną zwyżkę.

Dewiza na Amsterdam kształtowała się mocno i dopiero w późniejszych godzinach w Londynie wykazała pewne osłabienie.

— W Warszawie ma się ukazać szereg tanich pism popołudniowych. Między innymi „Kurier Poranny“ chce wydać popołudniowe pismo 5 groszowe, poza tym PPS. ma zamiar wydać w godzinach wieczornych 5-groszowe pismo.

Mowa Roosevelta o pokoju światowym i sposobach jego zapewnienia

Buenos Aires. 1. 12. PAT. Prezydent Roosevelt na uroczystej inauguracji konferencji wszechamerykańskiej wygłosił przemówienie do rodziny narodów Ameryki, która, jak mówił, „żyje ze sobą w zgodzie" i nie jest dręczona przez nieustającą obawę wojny, dając tym piękny przykład narodom poza Ameryką. Zebraliśmy się nie po to, by zawierać sojusze, nie po to, by dzielić zdobycze wojenne, przerabiać mapę świata, nasz cel — to utrwalenie błogosławieństwa pokoju. Jednakże innym częściom świata grożą okropności wojny. Jestem przekonany, że ludzie prości wszędzie na świecie chcą żyć ze sobą w zgodzie. Pomimo to rządy wszczynają wojnę. Widzimy kontynenty, rozdzierane przez dawne nienawiści i nowe fanatyzmy. Słyszymy żądania, aby niesprawiedliwości i nierówności usunąć mieczem, a nie w drodze rozsądku i sprawiedliwości pokojowej. Słyszymy głosy, że nowe rynki można osiągnąć jedynie przez zabór siłą, wiemy, że wszędzie odbywają się niesłychane zbrojenia i że wskutek tego miliony mężczyzn i kobiet dostaje pracę. Tego rodzaju zatrudnienia rąk roboczych uważamy za drogę fałszywą. Historia wielkiej wojny w innych częściach świata musiałyby oczywiście dotknąć i nas i w rozmaity sposób grozić nam. Jestem przekonany, że my — republiki nowego świata — możemy dopomóc do zażegnania tej katastrofy. Przede wszystkim musimy zapobiec raz na zawsze wojnom pomiędzy nami, następnie musimy przyczynić się do odbudowy dobrobytu na świecie przez ożywienie handlu międzynarodowego. Nie jest przypadkiem wcale, że państwa, które trzymają się systemu autarkii gospodarczej, najgłośniej przyznają, że wojna jest dla nich środkiem polityki.

Wyrażamy naszą ufność do świata zachodniego, oświadczając, że utrzymujemy nadal demokratyczną formę rządów i że chcemy tej formy bronić.

Ta nasza wiara byłaby niedoskonała, gdybyśmy nie oświadczyli jednocześnie o naszej wierze w Boga, zagwarantowanej w przewidzianej w naszych konstytucjach wolności sumienia".

Pałac „Cristal" w Londynie padł ofiarą płomieni

Londyn, 1. 12. PAT. Wczoraj w godzinach wieczornych wybuchł pożar w słynnym pałacu Cristal na przedmieściu Londynu Sydenham. W ciągu paru minut cały gmach stanął w płomieniach, sięgających 55 m. wysokości i oświetlających swym blaskiem południowo-wschodnie części Londynu. W promieniu kilkunastu kilometrów było słychać trzask pękających szyb i widać unoszone wiatrem iskry. Wszystkie sąsiadujące z płonącym pałacem ulice wypełniły się tysiącznym tłumem ciekawych.

Około godz. w pół do pierwszej w nocy pożar w pałacu Cristal opanowano, jednakże straż miała przed sobą jeszcze ciężkie zadanie ugaszenia dogasającego wielkiego pożaru. Gmach jest zniszczony doszczętnie. Jak się zdaje, da się jeszcze uratować z dwóch wież pałacu tylko jedną. W czasie akcji ratunkowej kilkunastu strażaków uległo poparzeniom. Setki mieszkańców okolicznych ewakuowano z zagrożonych siedzib.

O godz. 2 m. 30 w nocy tysięczne rzesze ludności przyglądały się z wzgórza Sydenham pożarowi pałacu „Cristal". Wskutek wichru ogień w północnym skrzydle rozszerzył się. Laboratorium stacji telewizyjnej urządzone w pałacu spłonęło doszczętnie.

O godz. 4-ej z rana zakończono gaszenie pożaru „Cristal-Palace". Straty, wyrządzone przez katastrofę, szacowane są na 1 i pół miliona f. szt.

* * *

Londyn, 1. 12. PAT. Wbrew temu, co początkowo przypuszczano, dwie wieże „Cristal-Palace'u", wznoszące się obok głównego gmachu, udało się uratować od zniszczenia. Książę Kentu przybył w nocy z bankietu urzędowego i pozostawał wśród straży, gaszącej pożar aż do 3-ciej z rana. Strażacy wypożyczyli księciu specjalne buty i płaszcz.

Kolej elektryczna Tel Awiw-Haifa?

Tel Awiw, 1. 12. ŻAT. W formie sensacyjnej „Al Liwa" donosi o planie „ostatecznej likwidacji portu w Jaffie". Rząd miał rzekomo opracować plan zbudowania kolei elektrycznej między Tel Awiwem a Haifą, która biegnąc przez kolonie żydowskie zabierać będzie transporty owoców cytrusowych i innych towarów do portu w Haifie.

Podróż jugosłowiańska min. Bastida

Paryż 1. 12. PAT. Minister przemysłu i handlu Bastid odbył dłuższą rozmowę z premierem Blumem. Przedmiotem konferencji jak twierdzi „Intransigeant", była kwestia przyszłej podróży min. Bastida do Jugosławii i sprawa zawarcia układów handlowych między Francją i innymi państwami europejskimi.

Demonstracja antyhitlerowska w Waszyngtonie

Waszyngton, 1. 12. PAT. Dnia 30. 11. przed ambasadą niemiecką odbyła się *demonstracja przeciwko narodowemu socjalizmowi Aresztowano 50 osób.* Są to przeważnie strajkujący marynarze z Baltimore, a także kilkunastu murzynów.

Udaremniony zamach na premiera Japonii

Tokio, 1. 12. PAT. Policja aresztowała wczoraj 36-letniego mężczyznę, przy którym znaleziono bombę, kindżał, listy do różnych ministrów i list pożegnalny do rodziny. Wynikało z tych listów, że przygotowuje on zamach na premiera Hirota. Aresztowany nazywa się Watanabe. Niejednokrotnie nagabywał on swoimi prośbami różnych ministrów. W mieszkaniu zamachowca znaleziono także kilka bomb.

Tokio, 1. 12. PAT. Spiskowcy, którzy przygotowywali zamach na premiera Hirota twierdzą że występowali w obronie rolników prefektury Fukuzima, a nie mogąc dotrzeć do min. rolnictwa i premiera z memoriałami, postanowili zwrócić uwagę na tę sprawę przez rzucenie bomb w czasie narady w prefekturze.

Tokio, 1. 12. PAT. Agencja Domei donosi, że oprócz Watanabe, który przygotowywał zamach na premiera Hirota, aresztowano jego wspólnika Matsumoto. Mieli oni podobno wykonać zamach w czasie zgromadzenia publiczne go w prefekturze w Fukuzima, gdzie premier miał przemawiać o sprawach rolniczych.

Plaga niedźwiedzi

Boston, 1. 12. PAT. W stanie Maine, graniczącym z Kanadą, tak się obecnie rozmnożyły niedźwiedzie, że jest to prawdziwą klęską dla mieszkańców. Podobno w okolicy miasta Greenville grasuje ich przeszło tysiąc. Zwierzęta, widocznie głodne, z wielką zuchwałością zaglądają do osad farmerskich, szukając pożywienia. W pewnej farmie niedźwiedź dostał się do lamusa, gdzie znajdowało się mięso zapeklowane na zimę i wytoczył beczkę, ważącą przeszło 200 funtów, którą — jak wykazywały ślady na śniegu — zawlókł do lasu. Musiał mieć jednak towarzyszy, bo gdy farmer uzbrojony w strzelbę udał się za śladem, znalazł beczkę swą już pustą. W innym wypadku niedźwiedź porwał farmerowi 300 funtów ważącego wieprza i zaniósł go do lasu, odległego o kilka kilometrów.

Instytut Kultury Narodowej Józefa Piłsudskiego

Warszawa, 1. 12. PAT. Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów przyjęto projekt ustawy o Instytucie Kultury Narodowej Józefa Piłsudskiego, utworzonego celem uczczenia Jego pamięci. Zadaniem Instytutu jest badanie i zaspakajanie potrzeb nauki i sztuki polskiej przez popieranie twórczości naukowej i artystycznej, popieranie rozwoju piśmiennictwa naukowego i artystycznego, przeznaczonego dla kraju i zagranicy, współdziałanie w przygotowywaniu nowych kadr pracowników naukowych i artystycznych dla wszystkich dziedzin wiedzy oraz sztuki czystej i stosowanej. Ponadto Instytut oddziaływa, aby twórczość naukowa i artystyczna znajdowała zastosowanie w rozwoju kulturalnym, społecznym i gospodarczym Polski.

Instytut jest osobą prawną. Siedzibą Instytutu jest m. st. Warszawa.

Na środki materialne Instytutu składają się: dotacje skarbu państwa, darowizny i zapisy, wpływy ze zwrotu subwencyj zwrotnych, wpływy, przewidziane w innych przepisach prawnych.

Kuratorium Instytutu rozważa ogólne zagadnienia, związane z zadaniami i działalnością Instytutu oraz wysłuchuje sprawozdań zarządu. Kuratorium obraduje pod przewodnictwem prezydenta R. P. Członkami kuratorium są: prezes Rady Ministrów, minister spraw wewn., minister skarbu, oraz minister W. R. i O. P. W razie nieobecności Prezydenta R. P. na posiedzeniu kuratorium, przewodniczy prezes Rady Ministrów.

W razie potrzeby, kuratorium na wniosek dyrektora Instytutu powołuje radę opiniodawczą Instytutu, która obraduje pod przewodnictwem dyrektora Instytutu i udziela opinii w sprawach jej przedstawionych.

Zarząd Instytutu sprawuje dyrektor, mianowany przez Prezydenta R P. na wniosek prezesa Rady Ministrów. Dyrektor Instytutu podlega prezesowi Rady Ministrów.

Prawa i zobowiązania skarbu państwa, wynikające z działalności Funduszu Kultury Narodowej, przechodzą na Instytut Kultury Narodowej Józefa Piłsudskiego.

Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 1937 r

Listy kandydatów do rady m. Poznania

Poznań, 1. 12. PAT. Do dnia dzisiejszego wpłynęły na ręce głównej komisji wyborczej cztery listy, które uzyskały kolejną numerację. Listę Stronnictwa Narodowego oznaczono Nr. 1, listę narodowego obozu pracy Nr. 2, listę frontu robotniczego Nr. 3, listę okręgowego związku obrony lokatorów i sublokatorów, obejmującą tylko 3 okręgi wyborcze — nr. 4. 5.

Dwa wyroki za przestępstwa skarbowe

Poznań. 1. 12. PAT. Sąd okręgowy w Poznaniu skazał kupca Samuela Sonnabenda, z Paryża za usiłowany przemyt dewiz przez granicę na 6 miesięcy więzienia, z zawiesze niem kary, konfiskatę znalezionej sumy zł 150, oraz 1000 zł grzywny i poniesienie kosztów sądowych.

* * *

Poznań. 1. 12. PAT. Sąd grodzki w Inowrocławiu skazał ziemianina Karola Lindenberga z Lipia pod Inowrocławiem na 200 zł grzywny i tydzień bezwzględnego aresztu za udowodnioną stałą grę na loterii zagranicznej od 1926 r.

POŻYCZKA FRANCUSKA

KRAKÓW, 2 grudnia.

Pożyczka francuska dla Polski zbliża się wreszcie do stadium rostrzygającego. Piszemy: „zbliża się", ponieważ przy wszelkiego rodzaju typach pożyczek par excellence politycznych nigdy nie wiadomo, czy i kiedy pieniądze faktycznie wpłyną do rąk pożyczkobiorcy. Dopiero niedawno, bo przed kilku laty, uczyniliśmy właśnie takie niemiłe doświadczenie z francuską pożyczką kolejową, na budowę magistrali węglowej Śląsk - Gdynia. Z całej sumy pożyczkowej, która miała wynieść miliard franków i miała być wpłacona w trzech transzach, otrzymaliśmy tylko transzę pierwszą, w wysokości 400 milionów franków, za którą zbudowaliśmy jeden tor kolei, natomiast dwóch dalszych transz nie otrzymaliśmy wcale, mimo, że ówczesny wiceminister skarbu płk. Koc z podziwu godną wytrwałością wielokrotnie w tej sprawie jeździł do Paryża. Pożyczka została nam bowiem przyznana w okresie gorącej przyjaźni polsko - francuskiej, zaś wypłata dalszych transz przypadła na okres oziębienia tych stosunków. Polityka rozstrzygnęła o dalszych losach pożyczki. Klauzula, uzależniająca realizację dalszych transz od odpowiednio korzystnego stanu rynku finansowego we Francji została wykorzystana nie ze względu na istotne możliwości tego rynku, ale ze względu na zmianę stosunku politycznego Francji do Polski.

O nowej pożyczce wiemy bardzo mało. Wiemy na razie tylko tyle, że łączna suma wyniesie około 2 miliardy i 600 milionów franków, czyli około 650 milionów złotych. Pożyczka ma być wypłacona częściowo w gotówce, częściowo w towarze, częściowo zaś w redyskoncie portfelu wekslowego Banku Polskiego w Banku Francji. Ile ma wynosić kredyt gotówkowy, ile zaś kredyt towarowy, ile wreszcie kredyt redyskontowy — na razie nie wiemy, podobnie jak nie posiadamy wiadomości co do dalszych szczegółów pożyczki a mianowicie co do czasu, w jakim pożyczka będzie zrealizowana, dalej co do rodzaju kredytu towarowego, a wreszcie co do oprocentowania. Nie wiadomo również, pod jakimi warunkami politycznymi czy gospodarczymi pożyczka została nam udzielona.

Otrzymanie pożyczki należy niewątpliwie do zdarzeń bardzo doniosłych zarówno z punktu widzenia naszych możliwości gospodarczo - finansowych jak i politycznych. Kredyt gotówkowy i redyskontowy zasili poważnie ubogie zasoby kruszcowo - dewizowe Banku Polskiego, których stan jest obecnie wyższy tylko o 1 proc. od minimum pokrycia, przewidzianego w statucie Banku Polskiego. Wprawdzie od szeregu tygodni Bank Polski wykazuje raczej przypływ złota, to jednak przypływ ten odbywa się, niestety w stopniu bez porównania powolniejszym od poprzedniego tempa odpływu. Wzmocnienie rezerw kruszcowych Banku Polskiego umożliwi w pierwszym rzędzie zliberalizowanie polityki dewizowej. Na całkowite zniesienie przepisów dewizowych nie nadeszła jeszcze zapewne pora. Wszelako życie gospodarcze oczekuje rozluźnienia zbyt krępujących przepisów dewizowych w sensie liberalniejszego, niż dotąd, traktowania podań o przydział dewiz na cele importowe w związku z ustawicznie zwyżkującą koniunkturą i wzrastającymi z tego powodu potrzebami importowymi. Zaspokojenie tych możliwości importowych będzie tym bardziej usprawiedliwione, że w związku z kredytem towarowym, jaki otrzymamy od Francji, odpadnie ta część importu, która normalnie zaciążyłaby na bilansie płatniczym i spowodowałaby natychmiastowy odpływ złota z instytucji emisyjnej.

Pożyczka francuska w jej części gotówkowej i redyskontowej powiększy ponadto możliwości kredytowe Banku Polskiego, a tym samym i całego polskiego aparatu kredytowego. Tutaj mieści się wszakże pewne źródło niebezpieczeństw. Już dzisiaj portfel wekslowy Banku Polskiego jest wzdęty ponad poziom normalny. Portfel ten od czasu najlepszej koniunktury gospodarczej wykazuje szczególnego rodzaju sztywność. Spadały zasoby złota i dewiz, spadały rozmiary obiegu pieniężnego, kurczyła się działalność gospodarcza kraju, a portfel wekslowy Banku Polskiego utrzymywał się na stałym poziomie. Stan portfelu wekslowego Banku Polskiego uważamy za zbyt wysoki w obecnym bilansie naszej instytucji emisyjnej. Gdy bilans ten po otrzymaniu pożyczki francuskiej ulegnie korzystnej zmianie — portfel wekslowy w jego obecnym stanie nie będzie raził swą dysproporcją. Ale też właśnie wtedy, po otrzymaniu pożyczki nie należałoby portfelu tego jeszcze bardziej zwiększać.

Powiedzieliśmy już, że poza znaczeniem gospodarczo finansowym ma pożyczka francuska także ogromne znaczenie polityczne zarówno ze względu na sam fakt pożyczki, jak i na jej przemożny charakter polityczny. Polska wchodzi ponownie w orbitę wpływów polityki francuskiej. Z kolei znów Francja poświęca ostatnio wiele wysiłków w kierunku osiągnięcia zbliżenia politycznego ze Stanami Zjednoczonymi.

Wysiłki te spotykają się z najwyższą sympatią ze strony Stanów Zjednoczonych i Anglii nietylko dlatego, że połączone są z możliwościami rozsądnego uregulowania sprawy długów wojennych, ale i dlatego, że poprzedzone zostały paktem walutowym z października br. zawartym między trzema najuczciwszymi demokracjami świata, Stanami Zjednoczonymi, Anglią i Francją, do których rychło dołączyły się trzy dalsze demokracje europejskie, mianowicie Belgia, Szwajcaria i Holandia. Łącząc się znów z Francją wchodzimy w orbitę wpływów demokracji i postępu, wchodzimy w grono państw wielkich i prawdziwie kulturalnych.

Byłoby dziwnym, gdyby wpływ ten nie uwidocznił się w posunięciach polskiej polityki wewnętrznej. Posunięcia te dziś jeszcze nie synchronizują z zdarzeniami w dziedzinie polityki zagranicznej. Ale miejmy nadzieję, że wcześniej czy później, potrzeby polskiej polityki zagranicznej wyznaczą właściwy i jedyny nie do roli Polski przystosowany kurs polityki wewnętrznej, którego nie będziemy się musieli wstydzić w rodzinie narodów naprawdę demokratycznych i naprawdę kulturalnych.

J. D.

KLAUS MANN

MEFISTO

Autoryzowany przekład z niemieckiego

STRESZCZENIE.

Powieść zaczyna się wspaniałą uwerturą, zawierającą opis balu w operze. Nie jest to zwykły bal, lecz pewnego rodzaju akt państwowy: premier pruski, który ożenił się z aktorką prowincjon., urządził przyjęcie i zaprosił elitę towarzystwa. Zjawili się dyplomaci — z wyjątkiem ambasadora angielskiego i francuskiego — generałowie Reichswehry, dygnitarze państwa i partii hitlerowskiej, przedstawiciele wielkiego przemysłu i finansów oraz świata artystycznego. Przybyli nawet zaproszeni niektórzy bankierzy żydowscy. Nie zjawił się natomiast sam „wódz" i swą nieobecność usprawiedliwił chorobą. Niektórzy z zaproszonych musieli zapłacić kilkaset marek, większość jednak otrzymała zaproszenie za darmo. — Wszyscy uczestnicy podziwiają blask i przepych i obliczają, ile to przyjęcie musi kosztować. Zaproszony szłonek rodziny Hohenzollernów oświadcza, że za czasów cesarskich nie było tak kosztownych „galówek". Wszyscy oczekują wejścia „młodej pary", w tem na sali jest poruszenie, bo zjawił się kulejący minister propagandy, podobny do złośliwego gnoma. To przybycie zadziwiło wszystkich, bo między premierem a ministrem propagandy nie panują stosunki bardzo przyjazne. Żona ministra propagandy była pierwszą damą w państwie, jako że sam „wódz" iest nieżonaty. Z chwilą jednak, gdy premier się ożenił, żona ministra propagandy straciła pierwszeństwo. Tak mocno ją to zdenerwowało że aż się rozchorowała.

Minister propagandy przeszedł szybko przez salę i zatrzymał się przed Hendrikiem Höfgenem, intendantem teatrów państwowych i jednym z największych aktorów niemieckich. Rozmowa ministra propagandy z Hendrikiem Höfgenem wywołała ogólną sensację, albowiem było publiczną tajemnicą, że Hendrik Höfgen zawdzięcza swoje stanowisko łaskawym względem premiera, podczas gdy minister propagandy popierał poetę Cezara von Mucka jako swego kandydata na stanowisko intendenta teatrów państwowych. Zwyciężył Hendrick Höfgen, dlatego wszystkich zdziwiło łaskawe przywitanie się z nim ministra propagandy. — Wreszcie otwarły się główne drzwi na sali i weszła nimi młoda para. Premier ma głowę Cezara osadzoną na grubym korpusie, a całość robi niesamowite wrażenie. Żona jego, kobieta już nie młoda, blondynka o twarzy dobrodusznej, ale nie inteligentnej, obwieszona jest brylantami i innymi kosztownościami, które stają się natychmiast przedmiotem rozmów całego towarzystwa. Premier przystąpił do rozmawiających ze sobą ministra propagandy i Hendrika Höfgena. Na zewnątrz była to wyraźna demonstracja, która miała zadokumentować, że wodzowie Trzeciej Rzeszy żyją z sobą w najlepszej zgodzie.

Po tym prologu zaczyna się właściwa akcja powieści. Toczy się ona w Hamburgu, w środowisku teatralnym. Teatr hamburski prowadzi Oskar H. Kroge, pionier teatru literackiego w Niemczech. Reżyserem „Teatru Artystycznego" i jego filarem jest Hendrik Höfgen. Artysta ten nazywał się ongiś Heinz Höfgen i pochodził z drobnomieszczańskiej rodziny w Kolonii. Chcąc zatrzeć ślady swego pochodzenia, nazwał się Heinz — Hendrikiem — koniecznie z małym „d' w środku. Hendrik Höfgen jest komunistą i zamierza powołać do życia teatr rewolucyjny. Dyrektor Oskar H. Kroge przypuszcza jednak, że to się nigdy nie stanie, bo Höfgen jest w gruncie rzeczy tylko karierowiczem. Okazuje się, że dyrektor miał rację, albowiem sezon ma się już ku końcowi, a Höfgenowi nawet się nie śni o rozpisaniu pierwszej próby sztuki rewolucyjnej, chociaż gorąco nalega aktor Ulrichs, który jest szczerym komunistą. — Höfgen jest neurastenikiem. Kochają się w nim koleżanki, ale Höfgen obojętny jest na tę miłość, bo jest niewolniczo podległy „księżniczce Tebab'. Jest to mulatka — córka jakiegoś inżyniera hamburskiego, który długie lata swego życia przepędził w afrykańskich koloniach niemieckich. Julieta przybyła po śmierci swej matki-Murzynki do Hamburga, ale ojca już przy życiu nie zastała. Znalazła zajęcie jako tancerka w jednym z piewszorzędnych kabaretów hamburskich. Jej temperament wielce burzliwy i skłonny do alkoholu stanęły na przeszkodzie karierze, tak że Ju-

Dookoła formuły politycznej uchwalonej na sesji Ścisłego A. C.

Jerozolima, 2. 12. ŻAT. W związku z uchwaleniem przez Ścisły Syjonistyczny Komitet Wykonawczy (A. C.) t. zw. formuły politycznej „Haboker" (organ grupy B. Ogólnych Syjonistów) pisze m. in.:

Urzędowe sprawozdanie z posiedzenia A. C., które zostało ogłoszone w prasie, budzi zdziwienie. Jiszuw wie obecnie równie mało co przedtem. Atmosfera nie rozjaśniła się. Jak dawniej, tak też obecnie nie wiadomo, co się powie przed Komisją Królewską i jakie jest oficjalne stanowisko Agencji Żydowskiej. Nie tylko nie ogłoszono formuły politycznej, uchwalonej na posiedzeniu A. C., ale nie wydano nawet żadnego oświadczenia dla uspokojenia opinii żydowskiej i zapobiegania szerzeniu się różnych pogłosek. Formuła polityczna jest w ogólnym zarysie utrzymana w duchu twierdzenia, że nie może być mowy o politycznej równości obu zamieszkujących Palestynę narodów, jak długo nie jest poręczona bezustanna budowa Żydowskiej Siedziby Narodowej, zwłaszcza w zakresie imigracji i nabywania roli. Formuła polityczna w ostatecznej swej redakcji jest tworem kompromisowym i rezultatem różnych stylizacji.

Redakcja „Haboker" zwróciła się w tej sprawie do pp. Pinkasa i M. Grosmana, którzy jednak ze względu na poufność posiedzenia odmówili informacyj o treści formuły. Wiadomo tylko, że od głosowania wstrzymali się przedstawiciele Związku Ogólnych Syjonistów (Weltverband) i Mizrachi. Przeciwko formule głosował Grossman (Judenstaatspartei).

Na zapytanie redakcji „Haboker" p. Pinkas oświadczył: Uchwalona formuła mnie nie zadowalnia i z pewnością nie zadowoli ona tych wszystkich, którzy wierzą w realizację nadziei na państwo żydowskie. Z drugiej jednak strony nie da się zaprzeczyć, że formuła jest kompromisem ze strony tych, którzy uszli bardzo daleko w polityce rezygnacyjnej i biorąc pod uwagę ogólną sytuację, usiłowali znaleźć linię postępowania, która jednak będzie bardzo trudną do przyjęcia jako wyjście z wszystkich trudności ruchu syjonistycznego w wypadku, gdyby ją faktycznie realizowano.

P. Grossman oświadczył: Nic nie mam do dodania do tego, co już było powiedziane w oświadczeniu oficjalnym, gdyż posiedzenia były poufne. Muszę jednak powiedzieć, że sprawozdanie urzędowe nie daje wiernego obrazu tego, co stanowiło treść obrad i uchwał. Szczególnie brak w sprawozdaniu szczegółów o sprawach, których nie poddano pod głosowanie, zaś sprawy te dla przyszłości Palestyny mają dużo większe znaczenie niż formuła polityczna. Wobec twierdzenia, że linia postępowania kierownictwa w zakresie kwestii rolnej została przyjęta jednomyślnie, muszę — wbrew oficjalnemu twierdzeniu — oświadczyć, iż według mnie uchwała ta nie zapadła jednomyślnie.

„Sprawa hiszpańska może zadać Lidze Narodów cios ostateczny"

Drwiący komunikat włoski o nadzwyczajnej sesji genewskiej

Rzym 1. 12. PAT. Agencja Stefani donosi: „Ze względu na nieobecność Włoch w Genewie manewry hiszpańsko - sowieckie budzą w kołach rzymskich jedynie pewne zaciekawienie w związku z możliwością nowych hałaśliwych scen i nowych pomyłek, jakie mogą być dokonane przez Ligę Narodów. W konsekwencji przeto nie odpowiadają pogłoski, szerzone przez jedną z agencyj zagranicznych, jakoby w Rzymie panowało zaniepokojenie. Włochy są całkowicie obojętne dla losów Ligi Narodów, która, ich zdaniem, może spokojnie zakończyć swe istnienie. Natomiast pewne zaniepokojenie ujawniło się w Paryżu, a zwłaszcza w Londynie, gdzie panuje przekonanie, że sprawa hiszpańska popychana i rozdymana przez Moskwę, może zadać Lidze Narodów poważny, a nawet ostateczny cios. Jest rzeczą nie ulegającą wątpliwości, że Związek Sowiecki sprzeciwia się wszelkiej kontroli transportów broni i żeby to uniemożliwić, gotów jest doprowadzić do nowego napreżenia międzynarodowego. Wielokrotne pogwałcenie przez Sowiety układu o nieinterwencji było stwierdzone nawet w urzędowych oświadczeniach angielskich mężów stanu. Manewr hiszpańsko - sowiecki jest ostatnią próbą ratunku, odpowiadającą zdecydowanej tendencji propagandy sowieckiej na rzecz interwencji do spraw wewnętrznych Hiszpanii. Tym też tłumaczy się zaniepokojenie Francji, a zwłaszcza W. Brytanii, które pragną utrzymać zasadę nieinterwencji".

* *

Genewa 1. 12. PAT. Rada Ligi Narodów zwołana została na 10 grudnia godz. 17.

Obecnej sesji przewodniczyć będzie p. Edwards, ambasador Chile w Londynie.

100 sowieckich oficerów w szeregach milicji

Gibraltar, 1. 12. PAT. Agencja Reutera donosi, że do Malagi przybyło 100 sowieckich oficerów pod dowództwem generała. Oficerowie ci przydzieleni zostali do oddziałów milicji. W Maladze oczekiwane jest również nadejście w najbliższych dniach 20 trzymotorowych samolotów pochodzenia sowieckiego.

Dyplomacja w Madrycie wytrwa na posterunku

Madryt, 1. 12. PAT. Dziekan ciała dyplomatycznego, ambasador Chile Morgado, oświadczył przedstawicielom prasy: Rządy nasze wezwały nas do opuszczenia Madrytu. Istotnie, wielu członków ciała dyplomatycznego czułoby się lepiej, gdyby byli w Walencji lub innym mieście, mniej narażeni na niebezpieczeństwa wojny, która toczy się w Madrycie. *Jednak dyplomaci mają obowiązki, od których nie mogą się uchylać. Ciało dyplomatyczne nie opuści więc Madrytu, uważając, iż obowiązkiem jest zostać na placówce.* W obecnych okolicznościach naszym obowiązkiem jest udzielanie pomocy moralnej ludności, z którą jesteśmy głęboko związani.

---

lieta stoczyła się na samo dno. W jednym z podrzędnych lokali poznał ją Höfgen i stał się jej niewolnikiem. Przychodziła do niego kilka razy w tygodniu rzekomo na lekcje tańca. Höfgen był mianowicie masochistą i mógł kochać kobietę, która zadawała mu ból fizyczny. — Na sam koniec sezonu wystawiono komedię „Knorke", którą napisał najwybitniejszy satyryk Teofil Marder. Główną rolę powierzono Höfgenowi, a jego partnerką była Nicoleta von Niebuhr, którą dyrekcji teatru hamburskiego narzucił autor. Nicoleta von Niebuhr była córką awanturnika, który umarł i zostawił swoje dziecko bez opieki i bez grosza. Zaopiekował się Nicoletą głośny historyk sztuki prof. Brückner. Córka prof. Brucknera Barbara stała się przyjaciółką Nicolety. Na premierę przybyli Teofil Marder i Barbara Bruckner. Premiera była niezwykłym sukcesem tak Höfgena jak i Nicolety. Barbara wywarła olbrzymie wrażenie na Höfgenie. Nicoletta zachęciła Höfgena, by się z Barbarą ożenił. Hendrik wziął sobie tę radę do serca i oświadczył się Barbarze. Udało mu się wzruszyć serce dziewczyny, która nigdy nie odmawiała pomocy ludziom, zwracającym się do niej w stanach bądź to depresji, lub też innych trudności natury psychicznej. Barbara pomyślała sobie, że Hendrick jest człowiekiem wartościowym i że można go jeszcze uratować przed grożącym mu niebezpieczeństwem załamania wewnętrznego, dlatego zgodziła się zostać jego żoną.

38)

Hendrik protestował przeciwko tego rodzaju wyrażeniom, ale pełen radości zapytał się: — Czy sądzisz naprawdę, że Barbara o tym myśli....

Nicoletta głośno się roześmiała: — Naturalnie, że o tym myśli. Czy nie zauważyłeś, jak się zupełnie zmieniła? Niech cię to nie wprowadza w błąd mój drogi, że ci okazuje trochę współczucia. Znam ją przecież — należy do tych kobiet, w których uczuciu tkwić musi trochę współczucia. Ożeń się z nią! — Będzie to dla was rzeczą stanowczo praktyczniejszą. Jest to i dla twej kariery bardzo ważne, stary Bruckner jest człowiekiem wpływowym.

I o tym Hendrik już myślał. Szał zakochania się, które trwało, albo też o którym przypuszczał, że trwało, nie przeszkadzał innym rozważaniom natury bardziej praktycznej. Tajny radca Bruckner był człowiekiem wielkim, też nie ubogim; związek z jego córką przynosił więc nietylko szczęście ale i korzyść. — Ale czy Nicoletta miała rację, mówiąc w sposób cyniczny i zdecydowany o ożenku? Czy Barbara serio myślała o wyjściu za mąż za niego? Czy tak daleko sięgało jej zainteresowanie? Czy jej uczucie było raczej flirtem nie obowiązującym i powierzchownym. Nicze go nie można było wyczytać w jej twarzy madonny o filuternym wyrazie, niczego nie zdradzał jej głęboki dźwięczny, nasycony złotymi tonami głos. Cóż jednak mówiły jej oczy badawcze spoglądające często na niego ciekawie ze współczuciem i przyjaźnią, a być może nawet i czule?

Musiał się pospieszyć, jeśli się chciał dowiedzieć prawdy; sezon zbliżał się ku końcowi, były już ostatnie przedstawienia komedii Mardera; Barbara i Nicoletta odjadą. Wtenczas Hendrik się zdecydował. Nicoletta demonstracyjnie zapowiedziała- że wybiera się na długi spacer z Rolfem Bonettim. Barbara sama więc pozostała. Hendrik wybrał się do niej.

Była więc długa rozmowa, która zakończyła się tym, że Hendrik padł na kolana i zaczął płakać. Wśród łez błagał, by Barbara zlitowała się. „Potrzebuję cię" łkał z głową na jej kolanach, — bez ciebie przepadnę. Jest we mnie tyle złego. Sam nie posiadam tyle siły, by je przezwyciężyć, ty jednak wyzwolisz we mnie dobro! — Rozpacz szepnęła mu tak patetyczne i aż do przykrości szczere słowa: Bo zakłopotane spojrzenie Barbary dało mu do zrozumienia, że tak wyraźne zachęty Nicoletty były bądź to fałszywe bądź też chytrze podstępne. Barbara Bruckner nigdy serio nie myślała o jakimś związku z aktorem Höfgenem.

A teraz Hendrik podniósł łzami zalaną twarz. Blade jego usta drżały. Oczy straciły połysk szlachetnych kamieni i oślepiły prawie z rozpaczy. — Nie lubisz mnie — wykrztusił wśród łez — jestem niczym, nic ze mnie nie będzie, nie lubisz mnie.... — Nie mógł już dalej mówić. Słowa przeszły w niewyraźny bełkot.

Barbara z nawpół przymkniętymi oczyma patrzała na jego włosy. Były rzadkie. Troskliwie zaczesane pasma miały zakryć małą łysinę. Teraz te pasma były fatalnie rozburzone. Być może, te biedne rzadkie włosy wzruszyły Barbarę.

(c. d. n.)

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Gen. Zamorski nie brał udziału w likwidowaniu blokady Uniwersytetu

W „Wieczorze Warszawskim" ukazał się następujący list gen. Kordiana Zamorskiego, komendanta głównego Policji Państwowej:

„W czwartkowym numerze „Wieczoru Warszawskiego" w treści sprawozdania o likwidacji „okupacyjnego strajku" na Uniwersytecie warszawskim, znalazła się wzmianka, jakobym się w towarzystwie wojewody Jaroszewicza znalazł na terenie zajść.

Zarówno moje stanowisko, jak i moje przyzwyczajenia wykluczają możność brania przeze mnie udziału w likwidacji jakichkolwiek lokalnych awantur warszawskich.

Zgodnie z tym, ani sam, ani w towarzystwie wojewody Jaroszewicza na dziedzińcu Uniwersytetu warszawskiego, a tym bardziej w którymkolwiek z gmachów, ani przed zajściami, ani w czasie ich trwania, ani po ich likwidacji nie byłem.

O umieszczenie takiego sprostowania uprzejmie prosząc, pozostaję z wysokim szacunkiem (—) *Zamorski* gen. bryg.

Echa tragicznej śmierci gen. Orlicz-Dreszera

Minister spraw wojskowych przesłał kapitanowi statku „Falke" Ottonowi Morawskiemu złoty zegarek, jako pamiątkę jego udziału w wyławianiu samolotu śp. gen. Orlicz-Dreszera. Na wewnętrznej stronie pokrywy wyryto następującą dedykację: „Kapitanowi „Falke" Ottonowi Morawskiemu — wdzięczny za pomoc w ratowaniu samolotu gen. Orlicz-Dreszera w dniu 16 lipca 1936 r. — minister spraw wojskowych".

Załoga statku „Falke" otrzymała poza tym nagrodę pieniężną. Podarunek dla kpt. Morawskiego został mu doręczony dnia 30 listopada br. przez komisarza generalnego R. P. w Gdańsku min. Papee, który jednocześnie wręczył dyrektorowi firmy „Weichsel" nagrodę pieniężną dla załogi statku „Falke".

Zatwierdzenie wyroku w sprawie zajść grodzieńskich

Sąd Najwyższy rozpatrywał skargę kasacyjną sławetnego „bohatera" grodzieńskiego Alfonsa Panasiuka oraz całej jego gwardii który domagali się uchylenia zasądzającego wyroku Apelacji wileńskiej.

T. zw. „proces grodzieński" będący echem sądowym tragicznych wypadków, zakończonych śmiercią dwóch niewinnych ofiar żydowskich, przeszedł jak wiadomo, znamienne koleje losu. W Sądzie okręgowym wyczyny judofobów grodzieńskich zakwalifikowano jako zwykłe przestępstwo kryminalne. Toteż zapadły w Grodnie wyrok był arcyłagodny.

Natomiast na zupełnie innym stanowisku stanął Sąd Apelacyjny w Wilnie, gdzie powództwo cywilne z ramienia poszkodowanych Żydów grodzieńskich popierał, oprócz adwokatów grodzieńskich z mec. Firstenbergiem na czele, także znakomity obrońca lwowski mec. Leib Landau.

W Wilnie uznano zbrodnię grodzieńską za polityczną zaś zaszłe w międzyczasie dalsze ekscesy, (podłożenie bomby pod ‚TOZ') przekreśliły wszelkie zaufanie do skruchy Panasiuka.

Sąd Apelacyjny powiększył tedy Panasiukowi karę z 1 roku więzienia do 5 lat (najwyższy wymiar), Kozłowskiemu z 9 miesięcy do 3 lat, Marcińczukowi i Zygmańskiemu z 9 miesięcy do 2 lat, uniewinnionemu pierwotnie Żukowskiemu wymierzył karę 2 lat więzienia, a pozostałych 6 oskarżonych skazał po 6 miesięcy.

Obecnie Sąd Najwyższy odrzucił skargę kasacyjną endeckich obrońców, wobec czego wyrok Apelacji wileńskiej uprawomocnił się. Wszakże z uwagi na uznanie przez Sąd II instancji tła politycznego sprawy, większość oskarżonych uniknie więzienia, gdyż amnestia pochłonie im kary bez reszty. Tylko dwu oskarżonym amnestia złagodzi wymiar jedynie do połowy. Panasiuk, o ile nie uzyska „nad datku" za rzucenie bomby na ‚TOZ' będzie musiał odsiedzieć 2 i pół roku, a Kozłowskiemu, który dotąd odpowiadał z wolnej stopy, wypadnie powędrować za kraty na przeciąg 1 i pół roku.

Sprawa sądowa Giertycha

Endecja wszczęła wielki hałas dookoła wytoczenia sprawy sądowej Jędrzejowi Giertychowi, autorowi skonfiskowanej książki p. t. „Tragizm dziejów Polski", Prasa endecka podkreśla, że wielką sensację stanowi odstąpienie prokuratora od pierwotnego oskarżenia z art. 152 k. k. (lżenie Narodu) a postawienie p. Giertycha w stan oskarżenia z art. 170 k. k. tj. „Kto publicznie rozpowszechnia fałszywe wiadomości, mogące wywołać niepokój publiczny, podlega karze aresztu do lat 2 i grzywny".

Nie mniejszą sensację stanowi ograniczenie oskarżenia tylko do dwu rozdziałów książki, a mianowicie „Polska na drodze do niepodległości" i „Polska odbudowana", które niemal w całości ukazywały się, jako odcinki w poznańskich czasopismach „Wielka Polska" i „Głos". Wówczas rozdziały te nie uległy konfiskacie, poza jednym odcinkiem w „Wielkiej Polsce", którego konfiskatę sąd uchylił!

Z 5-cio stronnicowego aktu oskarżenia wraz z oskarżeniem wynika, iż chodzi o oświetlenie przez autora roli „śp. Józefa Piłsudskiego i całego Obozu Niepodległościowego w dziele odbudowy państwa polskiego".

Jako biegłego prokurator proponuje zawezwać dra Wacława Lipińskiego dyrektora Instytutu Poświęconego Badaniu Najnowszej Historii Polski oraz innych biegłych historyków z listy sądu.

Proces starogardzki stanie się wedle prasy endeckiej niepowszednim wydarzeniem, jako dotyczący dziejów niepodległej Polski.

Przeciw nowemu projektowi prawa o ustroju adwokatury

wypowiedziało się walne zgromadzenie krakowskiej Izby Adwokackiej

W uzupełnieniu sprawozdania z walnego zgromadzenia krakowskiej Izby Adwokackiej, odbytego dnia 28 ub. m. dodać należy, że zgromadzenie po wysłuchaniu obszernych uwag adw. dra Leona Geldwertha w sprawie projektu nowej ustawy o ustroju adwokatury, uchwalonego przez Naczelną Radę Adwokacką, powzięło jednogłośnie następującą rezolucję:

I. Walne Zgromadzenie Izby Adwokackiej Krakowskiej odbyte dnia 28 listopada 1936 r. wyraża zapatrywanie:

1) że wymagana w art. 9 pkt. 5 projektu prawa o ustroju adwokatury, uchwalonego przez N. R. A., trzechletnia aplikacja sądowa jako warunek przyjęcia do adwokatury, nie da się pogodzić z zasadą wolności i niezawisłości adwokatury, a to z uwagi, że oddaje tym samym prawo rozstrzygnięcia, kto może ubiegać się o wpis na listę adwokatów, w ręce czynnika administracyjnego tj. Prezesa Sądu.

2) że żądanie w art. 9 pkt. 2 projektu od kandydata adwokatury obok nieskazitelnego charakteru także nieposzlakowanej opinii nie jest wskazane a to z uwagi, że pojęcie „nieposzlakowana opinia" jest pojęciem zbyt rozciągliwym i nieraz bardzo trudno konstatować się dającym, wobec czego może w praktyce doprowadzić do niepożądanych i niesprawiedliwych skutków.

II. Walne Zgromadzenie apeluje do czynników miarodajnych, aby przy rozpatrywaniu wyż wspomnianych projektowanych zmian, zapatrywanie to wzięły pod rozwagę i do tych zmian w uchwalić się mającej ostatecznej redakcji projektu nie dopuściły.

Chile uznało aneksję Abisynii

Konsternacja dyplomacji amerykańskiej

Waszyngton, 1. 12. PAT. Uznanie cesarstwa włoskiego w Abisynii przez Chile jest ostro krytykowane w kołach dyplomacji południowo-amerykańskiej w Waszyngtonie. Koła urzędowe Stanów Zjednoczonych są zdziwione tym krokiem Chile, gdyż właśnie były w toku narady nad uregulowaniem tego zagadnienia wspólnie przez państwa Ameryki. W każdym razie — jak mówią w kołach urzędowych St. Zjednoczonych — Waszyngton trzymać się będzie polityki nie uznawania cesarstwa włoskiego w Afryce.

Buenos Aires, 1. 12. PAT. Wiadomość z Rzymu o uznaniu przez Chile aneksji Abisynii wywołała w kołach dyplomatycznych w przededniu konferencji wszechamerykańskiej zdumienie. Jeszcze niedawno chilijski minister spraw zagr. zaprzeczał pogłoskom o tej decyzji rządu Chile. *Gdyby wiadomość ta została potwierdzona, uważanoby tutaj, że republika Chile naruszyła umowę ogólną państw amerykańskich.*

Prawda o spisku w Katalonii

Cerbere 1 .12. PAT. Z Barcelony donoszą, że zamieszczone przez szereg tamtejszych dzienników pogłoski o wykryciu spisku w Katalonii, powstały z następujących powodów: Sekretarz katalońskiego ruchu separatystycznego Torres Piccart został aresztowany pod zarzutem intryg przeciwko iberyjskiej federacji anarchistycznej. W akcję Piccarta zamieszany był również szef policji Reberyes, który został złożony z urzędu. Wiadomości o aresztowaniu przewodniczącego katalońskiego parlamentu Casanovasa są nieścisłe, gdyż w dniu wczorajszym przejeżdżał on przez Cerbere do Paryża. Oficjalne sfery Barcelony starają się spiskowi temu nadać pozory incydentu bez większego znaczenia.

Min. Antonescu jedzie do Berlina

Paryż 1. 12. PAT. „Information" donosi z Berlina, że minister Antonescu przybędzie do Berlina w towarzystwie ekspertów gospodarczych, prawdopodobnie już z początkiem przyszłego tygodnia.

Potworny dzieciobójca oskarżony przez żonę o zgładzenie 6 dzieci

Do policji w Gdyni zgłosiła się w tych dniach 47-letnia Łucja Butkowska, żona szewca z oskarżeniem własnego męża, 46-letniego Aleksandra Butkowskiego, zamieszkałego wraz z rodziną w Podłużu pod Gdynią.

W ciągu 17-letniego pożycia Butkowska urodziła dziesięcioro dzieci, z których czworo żyje, reszta zaś zginęła... z ręki ojca. Począwszy od roku 1920 zgładzał potworny ojciec własne dzieci ze świata już w pierwszych tygodniach po urodzeniu, dając im silny odwar maku, po którym zasypiały i już się więcej nie obudziły, albo też — dusząc je poduszką na śmierć. Zamordowane w tak ohydny sposób niemowlęta były w wieku od tygodnia do dwóch miesięcy. Nieszczęśliwa matka długi czas milczała pod groźbą zabicia również i jej przez niesamowitego zbrodniarza.

Butkowski mordował dzieci z całą świadomością dlatego, aby pozbyć się kłopotów, związanych z wychowaniem licznej rodziny.

Dzieciobójca pochodzi z Włocławka, skąd wywędrował do Torunia, a przed 2 miesiącami zameldował się w Gdyni na czasowy pobyt. Na skutek doniesienia został Butkowski aresztowany i osadzony w więzieniu.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Przesunięcia w polskim handlu zagranicznym

Rok bieżący przyniósł znaczne przesunięcia w naszych obrotach handlowych z zagranicą. Spowodowane one zostały zarówno rozwojem naszych koniunktur wewnętrznych, jak i zasadniczymi zmianami, jakie z coraz większą siłą zaczynają występować od początku r. b. na rynkach światowych. Nasza polityka handlowa i dewizowa usiłowała w pewnej mierze przeszkodzić niepomyślnemu ukształtowaniu się naszych obrotów handlowych z zagranicą, udało się jej to jednak dotychczas jedynie w ograniczonej mierze.

Zasadniczym zjawiskiem charakteryzującym w r. b. nasze obroty handlowe jest ich stosunkowo znaczny wzrost. Wzrost ten pozostaje w harmonii z poważnym ożywieniem koniunktur w kraju i zwiększonym zapotrzebowaniem na surowce i artykuły inwestycyjne, oraz z ożywieniem koniunktur na rynkach światowych i występująca tamże zwyżką cen. W ciągu pierwszych trzech kwartałów r. b. obroty nasze przedstawiały wartość 1,466.9 miln. zł. wobec 1,298.2 miln. zł. w analogicznym okresie r. ub., tj. wzrosły o 168.7 miln. zł. czyli o 11.5 proc.

Do interesujących wniosków prowadzi analiza ilościowego i wartościowego rozwoju po stronie wywozu i przywozu. Tak więc przywóz nasz wzrósł w ciągu pierwszych trzech kwartałów r. b. w porównaniu z analogicznym okresem r. ub. z 1.9 do 2.1 miln. tonn oraz z 626.4 do 725.6 miln. zł. Wywóz natomiast zmniejszył się ilościowo z 9.9 do 9.3 miln. tonn, a wzrósł pod względem wartości z 672.8 do 741.3 miln. zł. Wskutek większego wzrostu przywozu, aniżeli wywozu saldo dodatnie bilansu handlowego zmalało z 46.4 do 15.7 miln. zł., tj. o blisko 2/3, a w ostatnich miesiącach zaczęła występować tendencja do passywizacji naszych obrotów z zagranicą.

Znaczny wzrost wartościowy przywozu spowodowany był przede wszystkim podniesieniem się cen surowców na rynkach światowych. Zaobserwować to można zwłaszcza w dziedzinie przywozu surowców włókienniczych. I tak np. przywóz wełny surowej podniósł się z 27.5 do 45 miln. zł., podczas gdy wzrost ilościowy był stosunkowo nie tak wielki, bo z 12.300 do 15 tys. tonn. To samo zjawisko obserwujemy w dużej mierze także i w odniesieniu do innych surowców. Wzrost wartości wywozu przypisać natomiast należy głównie podniesieniu się cen artykułów rolniczych, których wywóz zresztą wzrósł także pod względem ilościowym. Globalne ilościowe obniżenie wywozu spowodowane było natomiast zmniejszeniem się wywozu węgla i przechodzeniem z wywozu zboża na wywóz mąki.

O ile globalny wzrost cyfr naszych obrotów handlowych stanowi zjawisko dodatnie, świadczące o aktywizacji naszego życia gospodarczego o tyle poważny niepokój budzić muszą tendencje kształtowania się naszego bilansu handlowego. Dalsza passywizacja obrotów handlowych byłaby zjawiskiem ujemnym, pogarszającym położenie na odcinku obrotu pieniężnego z zagranica, a ograniczenia dewizowe nie byłyby w stanie na dłuższą metę zapobiec ujemnym skutkom dekapitalizacji, będącej wynikiem ujemnego salda bilansu płatniczego.

Kompensaty dla wzrastającego przywozu szukać przeto należy przede wszystkim po stronie wzrostu wywozu. Perspektywy w tej dziedzinie są pomyślne i odpowiednia gospodarka produkcyjna i polityka handlowa winny już wkrótce dać pozytywne rezultaty. Pomyślnie w szczególności zdają się rysować perspektywy wywozu rolniczego. Ceny artykułów rolniczych, a zwłaszcza zbóż mają na rynkach światowych tendencję zwyżkową, którą niewątpliwie czas dłuższy zatrzymają. Zapotrzebowanie na artykuły rolnicze wśród głównych naszych odbiorców, tj. krajów importerskich zachodniej Europy jest znaczne, przy czym niektóre z nich, jak np. Francja zniosły, w związku z deprecjacją waluty, liczne w tej dziedzinie ograniczenia ilościowe przywozu oraz obniżyły poziom stawek celnych. Od sprawności organizacyjnej naszej wytwórczości rolniczej z jednej strony, a organów kierujących naszą polityką handlowę i administracyjną handlu zagranicznego z drugiej zależy wyzyskanie tych możliwości.

Odcinek obrotów handlowych stanowić winien szczególną troskę zarówno sfer gospodarczych jak i czynników miarodajnych. Po usztywnieniu bowiem naszych obrotów pieniężnych z zagranicą, od chwili wprowadzenia ograniczeń dewizowych — jest to, niezależnie od ewentualnych tranzakcyj pożyczkowych, jedyny odcinek łączący bezpośrednio nasze życie gospodarcze z gospodarką światową. Zadaniem umiejętnej polityki w dzidzinie handlu zagranicznego winno być maksymalne wyzyskanie dla naszego gospodarstwa dodatnich przejawów poprawy koniunkturalnej na świecie.

Ulgi dla nabywców świadectw przemysłowych

Jak się dowiadujemy okólnik o ulgach dla nabywców świadectw przemysłowych na rok 1937 ukaże się już w najbliższych dniach. Okólnik ten ma przede wszystkim unormować kwestię zatrudnienia w przemyśle robotników niezależnie od kategorii świadectwa przemysłowego. Tak więc, jak twierdzą, ulgi wynikające z okólnika z połowy br., określające zatrudnienie robotników na podstawie ulgowego świadectwa przemysłowego, będą w dalszym ciągu utrzymanie.

Przewiduje się następnie ulgę dla handlu detalicznego. Te przedsiębiorstwa, których obrót nie przekroczył w roku 1935 50 tysięcy złotych, będą mogły handlować na podstawie świadectwa przemysłowego nie II, lecz III kategorii handlowej. Dalej spodziewane jest wprowadzenie ulg dla zakładów gastronomicznych, przy czym kategoria świadectwa przemysłowego dla tych zakładów byłaby zależna od wysokości obrotu, nie zaś od liczby zatrudnionych pracowników.

Szereg innych ulg ma być wyszczególniony dokładnie z podaniem branż, których ulgi te dotyczą.

Opłata stemplowa od umów najmu

Ministerstwo Skarbu ustaliło nast. wykładnię ustawy o opłatach stemplowych:

Jeżeli czynsz ustanowiony w umowie najmu, zawartej na czas nieograniczony, nie może być co do ilości określony przy sporządzaniu pisma, stwierdzającego umową najmu, to urząd skarbowy na wniosek podatnika, przedstawiony po upływie pierwszego roku trwania stosunku najmu, ustali podstawę wymiaru ostatecznie, mnożąc czynsz należny za ów pierwszy rok przez 5. Od opłaty obliczonej na tej podstawie, urząd skarbowy potrąca raty już uiszczone i wzywa podatnika za pomocą nakazu płatniczego do uiszczenia reszty w ciągu trzech tygodni od doręczenia. Jeżeli kwota obliczona na wniosek podatnika na zasadzie podanej powyżej wynosi mniej niż suma rat uiszczonych według zasad art. 9 i 22 u. o. s. oraz par. 34 r. w. s. to zwrot różnicy nie nastąpi.

Jeżeli stosunek najmu, wymieniony powyżej trwał przed ogłoszeniem niniejszej wykładni conajmniej przez pięć lat i opłata stemplowa została uiszczona według zasad podanych w art. 9 i 2 u. s. o. oraz par. 34 r. w. s. co najmniej za lat pięć, to nawet bez wniosku podatnika uważa się opłatę stemplową za uiszczoną całkowicie, a raty opłaty stemplowej przypadające w myśl art. 22 za czas po ogłoszeniu wykładni niniejszej nie są wymagalne. (L. D. V. 49864/5/36).

Obligacje Pożyczki Narodowej na zaległe składki

Zakład Ubezpieczeń Społecznych po porozumieniu z ministerstwem skarbu ustalił, że obligacje 6%-owej Pożyczki Narodowej, nie pochodzące z subskrypcji pracodawców - dłużników ubezpieczalni społecznych, mogą być przyjmowane od nich na pokrycie zaległych składek należnych za czas od 1 stycznia 1936 r., o ile niemożliwe jest ściągnięcie należności gotówką.

Znaczki stemplowe przerobione na znaczki opłat od uboju

Po skasowaniu opłat stemplowych od rachunków pozostały, jak wiadomo, w Ministerstwie Skarbu duże zapasy znaczków stemplowych, które nie mogą być zużytkowane. W związku z tym Ministerstwo Skarbu zdecydowało zużyć te znaczki w innym celu 25-groszowe znaczki stemplowe opatrzone zostaną nadrukiem P. U. R. sprzedawane będą jako znaczki opłaty podatku od uboju w rzeźniach.

Opłaty za powtórny egzamin czeladniczy

Powstała kwestia, tak należy traktować powtórzenie egzaminu czeladniczego: czy jako powtórny egzamin, za który należy pobierać zniżoną opłatę w wysokości 15 złotych, czy też egzamin taki należy przeprowadzić bez pobierania podobnej opłaty. Na skutek pisma Zw. Izb Rzem. Min. Przem. i Handlu wyjaśniło, że powtórzenie egzaminu czeladniczego należy traktować jako powtórny egzamin, za który w myśl wytycznych Min. Przem. i Handlu należy pobierać zniżoną opłatę w wysokości 15 złotych.

O specjalne sądy do spraw mieszkaniowych

Jak wiadomo, 31 października br. wygasła ochrona lokatorów w stosunku do lokali handlowych i przemysłowych oraz prywatnych powyżej 6 izb. Na razie trwać będzie prowizorium, które w wypadkach spornych pozwala lokatorowi odwoływać się do sądu jako do instancji decydującej.

Z dniem 31 grudnia roku 1937, gdy wygaśnie ochrona lokatorów w stosunku do wszystkich mieszkań, zawierane będą indywidualne umowy między właścicielami domów z lokatorami na ściśle określonych warunkach. W związku z tym organizacje lokatorskie postanowiły podjąć akcję zmierzającą do usuwania wszelkich nadużyć i nieporozumień, które mogą wyłonić się na tle prowizorium. Jak się dowiadujemy, wysłano do władz memoriał z wnioskiem o stworzeniu specjalnych sądów do spraw mieszkaniowych, z ławnikami ze związków lokatorskich.

Nadzwyczajne komisje rozjemcze

Rada Ministrów postanowiła przedłożyć izbom ustawodawczym projekt ustawy w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o nadzwyczajnych komisjach rozjemczych.

Zatargi mają być poddawane rozstrzygnięciu komisji rozjemczej do załatwiania zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami a pracownikami w przemyśle i handlu przez ministra opieki społecznej (zasadniczo bez uciekania się do uchwały Rady Ministrów). Również minister opieki społecznej po uznaniu, że orzeczenie komisji rozjemczej posiada gospodarczo przeważające znaczenie w gałęzi pracy, objętej tym orzeczeniem, będzie mógł na wniosek jednego z uczestników postępowania rozjemczego, nadać w drodze rozporządzenia moc powszechnie obowiązującą orzeczeniu w tej gałęzi pracy na całym obszarze, dla którego orzeczenie zostało wydane, lub dla części tego obszaru, na której uzyskało ono przeważające znaczenie.

Wreszcie projekt ma na celu unifikację przepisów, rozszerzając moc obowiązującą dekretu z 1933 r. na obszar całego Państwa, nie wyłączając obszaru województwa śląskiego.

Ważne dla pracowników orzeczenie S. N.

Sąd Najwyższy wydał nowe doniosłe wyroki w sprawie ubezpieczenia pracowników.

Pierwszy wyrok (L. C. III 423/35) stwierdza co następuje. Pracownik, który przy zwolnieniu go przez pracodawcę otrzymał odprawę lub odszkodowanie, nie może żądać od pracodawcy wynagrodzenia szkody, wyrządzonej przez zaniedbanie zgłoszenia do ubezpieczenia na wypadek braku pracy za ten okres czasu, jakiemu odpowiada otrzymana kwota odprawy lub odszkodowania.

Drugie orzeczenie (L. C. II 278/36) głosi: Pra-

cownik ubezpieczony w ubezpieczalni społecznej może dochodzić od pracodawcy szkody poniesionej wskutek wypadku lub choroby tylko wtedy, gdy wypadek lub chorobę wywołał pracodawca rozmyślnie lub przez zaniedbanie obowiązku wynikającego z przepisów o ochronie zdrowia pracowników.

Odwołanie od wymiaru składki na rzecz gminy żydowskiej są wolne od opłaty stemplowej

Ministerstwo W. R. i O. P. w porozumienin z Min. Skarbu wyjaśniło, że zażalenie wniesione przeciw wymiarowi przymusowej składki na rzecz gminy wyznaniowej żydowskiej w myśl par. 24 rozporządzenia Min. W. R. i O. P. z dnia 9-go września 1931 za pośrednictwem zarządn gminy do władzy administracji ogólnej nie podlega opłacie stemplowej zarządu gminy do władzy administracji ogólnej nie podlega opłacie stemplowej. Zarząd gminy wyznaniowej żydowskiej, jako organ publiczno - prawnego związkn religijnego, jest urzędem samorządowym, a sprawa wymiaru i poboru składki należy do zakresu działania zarządu gminy wyznaniowej żydowskiej.

Jeżeli jednak zażalenie takie zostanie wniesione bezpośrednio do władzy administracji ogólnej, to wówczas podlega ono opłacie stemplowej.

Reorganizacja sprzedaży wyrobów tytoniowych

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie projektowana jest zasadnicza reorganizacja sprzedaży wyrobów tytoniowych. Projektowane jest mianowicie zniesienie hurtowni tytoniowych i utworzenie w ich miejsce 3.000 do 3.500 specjalnych sklepów tytoniowych, które jednocześnie będą punktami odsprzedaży dla tzw. sklepów mieszanych, tj. prowadzących sprzedaż wyrobów tytonio wych jako uboczną obok innych artykułów.

Stworzenie takiej ilości punktów sprzedaży, roz mieszczonych na terenie całego kraju, usprawniłoby organizację handlu tytoniowego i umożliwiło prowadzenie racjonalnej polityki sprzedaży.

Reorganizacja ta przeprowadzona ma być najpóźniej w terminie do kwietnia 1937 r.

Znaczny wzrost obrotów niemiecko-sowieckich

Pomimo bardzo naprężonych stosunków politycznych między Rosją Sowiecką a Niemcami, handel zagraniczny niemiecko - sowiecki wykazuje w roku bieżącym znaczne ożywienie. W pierwszych trzech kwartałach br. sprowadziła Rosja Sowiecka z Niemiec 14 razy tyle towarów, co w odpowiednim okresie 1935 r. Niemcy są obecnie największym importerem towarów do Rosji Sowieckiej, a import ich jest o 40% wyższy od importu angielskiego, zajmującego do niedawna pierwsze miejsce w imporcie sowieckim.

Import towarów sowieckich do Niemiec w roku bieżącym podwoił się. Dzięki jednak wysokiemu eksportowi do Rosji bilans z ZSRR jest dla Niemiec wybitnie aktywny. Saldo wynosi na korzyść Niemiec przeszło 100 milionów rubli.

Zauważyć należy, że w roku 1935 handel niemiecko - sowiecki był znacznie słabszy niż w r. 1934. Ożywienie obrotów w roku bieżącym tłumaczy się dużymi kredytami, jakie udziela przemysł niemiecki Sowietom. Kredyty te są przeważnie gwarantowane przez rząd Rzeszy.



ŚRODA, 2 GRUDNIA.

Kraków (293.5) 6.30 Audycja poranna 72.25 Kilka informacyj 7.30 Koncert ork. T. Seredyńskiego (stille) 8 Aud. dla szkół 11.30 Aud. dla szkół: „To nie Ja zrobiłem" pogad. Z. Charszewskiej i płyty 11.57 Synał czasu, hejnał 12.03 Muz. salonowa (płyty) 12.40 „Nowoczesne wnętrze" pogad. wygł. J. Ginett-Woynarowicza 12.50 Dziennik południowy 14 Lok. wiad. gosp. 14.05 Muzyka (płyty) 15 Wiad. gosp. z Warsz. 15.15 Koncert reklamowy 15.30 Muzyka (płyty) 15.55 „Skrzynka ogólna" w opr. St. Broniewskiego 16.05 Wiad. z dnia.. 16.10 „Zagadki muzyczne" (dla dzieci starszych) w opr. Ady Arzt i T. Seredyńskiego 16.30 Pieśni St. Niewiadomskiego w wyk. Krak. Tow. Śpiew. „Echo" pod dyr. Bol. Wallek - Walewskiego 17 „Społeczna straż na ziemiach wschodnich" odczyt wygł. R. Horoszkiewicz 17.15 Recit. skrz. Jerz. Szpinalskiego 17.50 „Pierwsi przewodnicy tatrzańscy" felieton wygł. dr. Wal. Goetel, prof. Akad. Górn. 18 Pogad. aktualna 18.10 Wiad. sport. z Warsz. 18.16 Lok. wiad. sport. 18.20 Mnzyka (płyty) 18.45 Program na dzień nast. 18.50 „Mniej wypadków przy pracy w rolnictwie" pogad. wygłosi inż. E. Czarnowski 19 Nowela Orkana: „Jędrzej Baja powieściopisarzem" 19.20 Koncert oraz słuchowisko 20.35 Chwila Biura Studiów 20.45 Dziennik wiecz. i pogad. aktualna 20.55 Przerwa 21 Koncert Chopinowski w wyk. Claudio Arrau'a 21.30 Koncert w wyk. PR. pod dyr. Olgierda Straszyńskiego z udz. Ady Sari (sopr.) 22.30 Muzyka taneczna (płyty).

Warszawa (1339.3) 6.30 p. Kraków 15.15 Płyty 15.55 Skrzynka techniczna w opr. red. Frenkla 16.10 p. Kraków 18.20 Koncert reklamowy 18.45 p. Kraków 19.20 „Melodie filmowe" w wyk. Małej Ork. PR. 20.35 pk Kraków.

Lwów (377.4) 6.30 p. Kraków 15.30 Lwowskie wiad. bież. 15.35 Płyty 15.45 Skrzynka techn. w opr. inż. Mińskiego, 15.55 Płyty 16.10 p. Kraków 18.40 Skrzynka ogólna w opr. dyr. Żuławskiego 18.50 p. Kraków 19.20 p. Kraków 23 Płyty.

Katowice(395.8) 6.30 p. Kraków 13 Płyty 13.58 Wiad. giełd., 14 p. Kraków 15.35 Życie kultur. Śląska 15.40 Płyty 16.10 p. Kraków 18.20 Reportaż z gabinetu lekarza szkoln., 18.35 Płyty 18.45 p. Kraków 19.20 Pieśni polskie w wyk. W. Zielonki (baryt.) 19.40 „Noc na Śląsku" — felieton dra Dzięgla, 19.50 „Zagłębie Dąbrowskie ma głos", 20.35 p. Kraków.

Łódź (224) 6.30 p. Kraków 14.57 Łódzkie wiad. giełd., 15 p. Kraków 15.40 Pogadanka Łódzkiej Rodziny Radiowej 15.55 Płyty 16.10 p. Kraków 19.20 Płyty 19.45 „Łódź w roku 1940", felieton red. Wojtyńskiego 20 Płyty 20.35 p. Kraków.

Wiedeń (506.8) 19.25 Transm. z Opery Wiedeńskiej 22.20 Koncert rozrywkowy.

Paryż (431.7) 18 Koncert ork. symf. 21.30 Radioscenka 22.15 Muzyka kameralna.

Praga (470.2) 11.05 Koncert popularny 16.10 Koncert 19.20 Program rozrywkowy 21.15 „Choinka republiki czechosłowackiej", aud. słowno muzyczna 22.15 „Pokój ludziom dobrej woli", aud. esperancka.

Mediolan (368.6) 17.15 Muzyka kameralna 21 „Messa da Requiem" — Verdiego.

Anglia Nat. (1500) 20 Recital skrzypcowy A. Campoli 21.15 „Sen Gerontiusza" — oratorium Elgara 23 Muzyka lekka 23.45 Utwory fort. Busoniego w wyk. Egona Petri.

Bruksela flam (321.9) 19.15 Muzyka dwufortep. 21 Koncert solistów 22.15 Wielki koncert środowy: utwory Prokofiewa pod dyr. kompozytora, m. in. uwert. na tematy żydowskie.

Luksemburg (1293) 20 Muzyka lekka 22.50 Muzyka polska — recital fortep. Leopolda Munzera.

Leningrad (1224) 12.30 Rosyjska muzyka fortep. 14 Aud. słowno - muzyczna dla dzieci 16 Utwory kameralne Hin- [illegible] Etiuda as-dur Chopina 23 Węgierska muzyka operetkowa.

Beromünster (539.6) 16.30 Chór dziewcząt 17.30 Muzyka kameralna dawnych mistrzów włoskich 20 Koncert muzyki austriackiej 21.30 Aud. dla Szwajcarów z zagranicy.

CO PRZYNOSI „ANTENA".

Ostatni numer jedynego polskiego ilustrowanego tygodnika radiowego „Antena" zawiera: artykuł wstępny na temat radia w rozwoju wielkich wydarzeń światowych — wspomnienia o Piotrze Wysockim i Władysławie Orkanie — reportaże na temat zbiorowego słuchania radia w Y. M. C. A. i prac ekspedycji uczonych w Biskupinie — artykuł profesora Karola Stromengera na marginesie audycyj szopenowskich — felieton o pierwszym filmie Szczepka i Tońka — felieton na temat andrzejkowych obyczajów — nowelę pt.: „Błękitna godzina — dział pt. „Świat Kobiet" — humoreskę radiową — w dziale radiotechnicznym artykuły „Automatyczna regulacja odbioru i jej wskaźniki" i „Łączenie kilku głośników z jednym odbiornikiem" — ponadto „Podsłuchy" — „Polska i Świat" — „Tydzień Radiowy", oraz programy krajowe, zagraniczne i stacyj krótkofalowych.

Numer zawiera ponadto kilkadziesiąt fotografii i rysunków. Prenumerata „Anteny" wynosi miesięcznie: 1 zł. 40 gr., kwartalnie 4.— złote.

CLAUDIO ARRAU I ADA SARI PRZED MIKROFONEM

Na dziś zaprosiło Polskie Radio przed mikrofon dwoje wielkich artystów, pianistę Claudio Arrau i śpiewaczkę Adę Sari. Claudio Arrau, który pochodzi z Chile, cieszy się sławą światową. Polscy radiosłuchacze usłyszą go w radio jako wykonawcę utworów Chopina, o godz. 21. Ada Sari, której samo nazwisko wystarcza, aby zgromadzić przy radioaparatach jak najliczniejsze rzesze radiosłuchaczy wystąpi o godz. 21.30, w ramach koncertu Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia, pod dyr. Olgierda Straszyńskiego. Artystka wykona popisowe arie operowe, oraz słynny w jej interpretacji walc Straussa „Nad pięknym, modrym Dunajem",



18-LETNI KANE (Anglia) znokautował w 7 rundzie na meczu w Londynie byłego francuskiego mistrza Europy wagi muszej i koguciej Hue'a.

REPREZENTACJA ŻYDOWSKICH ZAPAŚNIKÓW NIEMIEC odbędzie w grudniu br. tournee po Anglii. Do reprezentacji tej wchodzi 3 pięściarzy z Frankfurtu, 2 z Wiesbadenu. Mecze rozegrane zostaną w Londynie, Oxfordzie, Cambridge i Birminghamie w dniach 2 do 9 grudnia.

POGOŃ STRYJSKA zdecydowała się wystąpić z PZPNu, czując się pokrzywdzoną nałożonymi na nią przez okręg stanisławowski karami.

TAMAGNINI (Włochy) mistrz bokserski Europy wagi lekkiej walczyć będzie 7 grudnia w Paryżu z Francuzem Humerym o tytuł mistrza.

SIATKARKI MAKABI WARSZAWSKIEJ zwyciężyły ZASS 2:0 i KPW 2:1.

W GIMNASTYCZNYCH MISTRZOSTWACH SOKOŁA w Katowicach pierwsze miejsce zdobyli w panach Dołowy (Warszawa), w paniach Majewska (Katowice).

PIŁKARZE POLSKIEGO ŚLĄSKA rozegrają dwa spotkania z wiedeńską drużyną FAC, 6 grudnia w Katowicach i 8 grudnia w Chorzowie.

EKSLIGOWY ŚLĄSK (Świętochłowice) pokonany został po raz trzeci w rozgrywkach ligi śląskiej, a to przez 06 Katowice 0:1.

DRUŻYNA HOKEJOWA CRACOVII wzmocniona została drugim Kanadyjczykiem, Johnem Pietraszko, który przyjechał do Polski jako stypendysta Światowego Związku Polaków Zagranicy na studia w Warszawie. Wobec tego ataki Cracovii wyglądają: I Marchewczyk, Wołowski, Kowalski, II Pietraszko, Toni, Michalak.

PUCHAR HOKEJOWY SPENGLERA w Davos rozegrany zostanie 27—31 grudnia br. z udziałem LTC Praha, Berliner SC, HC Davos, Oxford i Diavoli Rosseneri Mediolan.

ZAWIESZONY DĄB KATOWICKI rozegrał spotkanie piłkarskie z KS Bytków (A klasa) i przegrał 3:4.

KOLARZE NIEMIEC POKONALI FRANCUZÓW na torze w Berlinie 2:1.

BOKSERSKIE MISTRZOSTWA EUROPY rozegrane zostaną w Mediolanie 4 — 9 maja 1937 r. przy udziale 17 państw i 120 zawodników.

FURIA, najlepszy średniodystansowiec włoski, zmarł onegdaj nagle w 30 roku życia.

ZAPAŚNICZE MISTRZOSTWA EUROPY odbędą się w kwietniu 1937 r.

ZNACZNĄ SUBWENCJĘ NA CELE SPORTOWE przyznało czeskie ministerstwo skarbu z wpływów loterii państwowej.

ŚCISŁĄ KONTROLĘ PRZEPROWADZI PZN co do obozów i kursów narciarskich, które mogą być organizowane wyłącznie dla celów szkoleniowych, oraz na warunkach podanych przez PUWF i PZN.

WŁOSI I FINLANDIA ubiegają się o organizację Olimpiady w roku 1944.

SEKCJA HOKEJOWA DĄBU KATOWICKIEGO ma być zasilona braćmi Sokołowskimi z Lechii lwowskiej. Zatem kaperowanie na całego.

GŁOS KOBIETY ŻYDOWSKIEJ

ORGAN ZRZESZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ i ŚLĄSKA (W. I. Z. O.)

Rok X. Nr. 11

Gospodarstwo domowe jako zawód

Akcja, mająca na celu wyszkolenie i fachowe wykształcenie żydowskich pomocnic domowych, trafia coraz bardziej do przekonania pracodawczyń, żydowskich gospodyń, i stwarza dla dziewcząt żydowskich nowe, wcale dobre źródło zarobkowania. W związku z tą akcją, która stanowić będzie jeden z głównych punktów obecnego programu społecznego WIZO w Krakowie, umieszczamy poniższy artykuł. (Red.)

Zagadnienie gospodarstwa domowego należy ująć z dwu stron. Gospodarstwo domowe powinno być uznane za warsztat pracy — a gospodyni domu za tak samo pracującą zawodowo, jak pomocnica domowa, która będąc tylko siłą pomocniczą, zdobywa już zawód. Kobieta biorąca na swe barki zarząd swego domu staje się odpowiedzialną pracownicą w całokształcie zagadnień gospodarczych i uzależnia rozwój całej tej dziedziny życia właśnie od swej sprawnej pracy.

Kobieta, która niejednokrotnie poświęca więcej czasu na pracę w swym gospodarstwie jak ustawowych osiem godzin musi zdobyć dla siebie legitymację i zyskać uznanie za dobrze spełniony swój obowiązek. Aby tak było, koniecznym jest zarówno dla niej, jak dla jej pomocnicy odpowiednie przygotowanie do jej odpowiedzialnego zawodu. Istniejące szkoły gospodarstwa domowego są w liczbie zbyt nikłe, by mogły być wystarczające i dlatego liczbę ich należałoby powiększyć. Stworzone przy szkołach powszechnych ćwiczeniówki gospodarcze starają się zaradzić temu brakowi, są jednak zbyt jednostronne, bo sama znajomość gotowania i pieczenia nie stanowi jeszcze istoty gospodarstwa domowego. Wymogi te dotyczą nie tylko osób silnie postawionych finansowo, ale także — a nawet przede wszystkim — osób z tzw. sfer średnich, lub zgoła operujących nieznacznymi dochodami, które w pierwszym rzędzie powinny zabrać się do prowadzenia gospodarstwa z odpowiednim przygotowaniem. Wówczas zajęcie się gospodarstwem będzie zawodem, a kobieta nie wypełni rubryki w spisie „zawód“ kreską, lecz napisze „gospodyni domu“, co będzie równoznaczne z każdym innym tytułem zawodowym.

Być może, że humorystycznie brzmi apel amerykańskich gospodyń, iż powinny mieć za swą pracę wyznaczoną pensję, stanowiącą wynagrodzenie za prowadzenie gospodarstwa, ale kto wie, czy ten środek nie pomógłby do uznania gospodarstwa domowego za warsztat pracy.

Zmiany w ustosunkowaniu się do kwestii gospodarstwa domowego mogłyby, zwłaszcza w Polsce rozwiązać inną bolączkę, a tą jest kwestia służby, czy pomocnic domowych. W przeważnej ilości pomocnicami domowymi są osoby nie mające zgoła żadnego pojęcia co to jest należyte prowadzenie domowego gospodarstwa. W poszukiwaniu pracy, bez dpowiedniego przygotowania natrafiają często na panią domu, również dyletantkę i obie te osoby męczą się wzajemnie, oczywiście z prawdziwą szkodą dla domu. W chwili gdy gospodyni domu będzie osobą pracującą odpowiedzialnie i ze znajomością dziedziny swej pracy, nie zatrudni ona pomocnicy bez przygotowania i te w poszukiwaniu pracy będą musiały odpowiednio się do niej przygotować. Zubożałe miasteczka w których jest obecnie tak dużo żydowskich dziewcząt poszukujących pracy i środków utrzymania, powinny w pierwszym rzędzie domagać się urządzenia w nich szkół gospodarczych dla dziewcząt. Tysiące egzystencyj, będących dotąd ciężarem rodziny, stałyby się po odpowiednim przeszkoleniu cennym dla społeczeństwa materiałem roboczym — a dla siebie zyskałyby samodzielność ekonomiczną.

Dr Róża Teigmannowa

Położenie kobiet zarobkujących w Polsce

Płace robotnicze i zarobki wielkiej masy pracowników umysłowych w Polsce nie wystarczają na zasadnicze utrzymanie rodziny (mieszkanie, pożywienie, światło, opał, odzież) nie mówiąc już o jej życiu kulturalnym. Francja i Belgia wprowadziły kasy wyrównawcze dodatków rodzinnych. Skutek był taki, że matka przy trzecim dziecku przestaje pracować, bo płaca ojca z owymi dodatkami wystarcza na utrzymanie. W Polsce im w rodzinie więcej dzieci, tym więcej matka musi pracować zarobkowo.

Jeżeli już tak jest, to ochrona pracy kobiet powinna być odpowiednio zorganizowana, Tymczasem w Polsce jest zaledwie 6 inspektorek pracy przy okręgach i jedna główna inspektorka pracy. A jednak warunki zdrowotne w fabrykach bywają fatalne, są rodziny gdzie matka jest jedyną żywicielką, a wciąż jeszcze trwa krzycząca niesprawiedliwość, że kobieta za tę samą pracę dostaje 30—45% niższą płacę. Francja i Włochy wprowadziły instytucję tzw. opiekunek fabrycznych — w Polsce brak ich bardzo daje się odczuwać. A przecie w Polsce pracuje w fabrykach 130.000 kobiet i ponad 6.000 dziewcząt.

Polska jest krajem dziecięcych grobów. W Holandii śmiertelność niemowląt wynosi 5 na 100, w Anglii 6—7, w Niemczech i Francji 7—8, w Polsce 14—15. Czytamy, że w Polsce jest około 400 stacyj opieki nad matką i dzieckiem, że hygienistki pracują wydajnie. Mamy też państwowe szkoły położnych. A jednak po wsiach i małych miasteczkach spotykamy wciąż jeszcze fatalne warunki hygieniczne w domach i ludność w dalszym ciągu korzysta z usług ciemnych, zabobonnych brudasów, „babek wiejskich“, które potrafią przyprawić o ciężką chorobę, a czasem i śmierć matkę i dziecko.

Co się tyczy ośrodków fabrycznych, to kasy chorych już w 1933 r. zmniejszyły zasiłek połogowy o 50 proc., gdy matce w tym okresie najwięcej zarobku potrzeba. We Francji matkom przysługuje specjalny zasiłek dodatkowy, w Belgii zorganizowano społeczne ubezpieczenie macierzyństwa. W Polsce zostawia się matkę z 50% zarobku i do uznania kasy podniesienie tej normy, a już kasy do podwyżki zasiłku kwapić się nie będą.

(Z przemówienia p. Zofii Zaleskiej posłanki na sejm)

—<>—

Usuwanie kobiet z pracy zawodowej

Nie tylko w Niemczech czynione są wysiłki, by kobiety wróciły do domowych zajęć, w całym świecie, we wszystkich krajach dzieje się to samo. I właśnie ten fakt wspólnego, zwartego frontu w dążności do odebrania kobietom możności zarobkowania jest niepokojący i musi nas zastanowić. Dzieje się to pod hasłem, że kobieta, a w szczególności żona zarobkującego człowieka odbiera chleb innym ludziom. Jednakże są to gołosłowne frazesy, bowiem czasy aniołków biurowych dawno się skończyły, kobieta nie może teraz myśleć o zamienieniu miesięcznej pensji na jedwabne pończochy i drogie perfumy, bo niewystarczające zarobki męża zmuszają ją do dorabiania na utrzymanie domu i kształcenie dzieci. Usuwając mężatkę, nie czyni się nic dobrego, bo wówczas jeszcze jeden dom czyniący cuda akrobatyki finansowej załamuje się.

Tym sposobem nigdy nie zwalczy się kryzysu, co więcej stwarza się błędne koło, z którego nie ma wyjścia.

Gdzie wypić czarną kawę?

Ci, którzy wiedzeni trafnym instynktem, uczestniczyli w pierwszej literackiej czarnej kawie Wiza, nie wywołają zapewne w odpowiedzi na to pytanie nazw uczęszczanych aż nazbyt często lokali, z „reprezentacyjnym“ na czele. Dając wyraz przekonaniu, że literatura dzisiejsza staje się zwierciadłem a nawet jakże często prekursorem naszego życia — zarząd Wiza w nieustannym dążeniu do podniesienia poziomu — wprowadził w swym sympatycznym nowym lokalu cykl zebrań literackich przy tradycyjnej „półczarnej“. Inauguracyjny referat wygłoszony ze swadą przez świetnego znawcę współczesnej literatury p. M. Boruchowicza, wprowadza audytorium w samo sedno aktualnych problemów literackich. Głęboko przemyślane tezy przemówienia pobudzają słuchaczy do ożywionej dyskusji, której kres kładzie dopiero późna pora. Jeżeli dla pocieszenia przeciwników(czek) rzekomej monotonii „kobiecego klubu“ dodamy, że w doborowym gronie pań, zjawia się tu i ówdzie także reprezentant tzw. płci brzydkiej, oraz, że „czarna“ jest naprawdę dobra, otrzymamy w sumie dodatnią pozycję miłego i kulturalnie spędzonego wieczoru.

Mgr Maria Dickówna

W Ameryce, zamężne nauczycielki w obawie redukcji brały fikcyjny rozwód. Taki ciągły strach przed denuncjacją sąsiadów nie wpływa dobrze na psychikę i dobre wykonywanie swego zawodu. Oliwy do ognia zazwyczaj dolewają zredukowani mężowie i bracia. Zamiast okazać swą dobrą wolę i życzliwość, zwalają na głowę przemęczonej, wracającej z zajęcia kobiety wszystkie gorzkie żale i zjadliwe uwagi, ponieważ martwi ich i denerwuje bezczynność. Bezczynność nigdy dobrze kojąco na nerwy ludzkie nie wpływa, skoro jednak tak się stało, że mężczyzna jest zredukowany, a kobieta pracuje, to chyba lepiej, że jedno z nich pracuje, niż gdyby oboje wyciągali rękę po wsparcie. Tego jednak zredukowany inteligent nie chce zrozumieć, robi ze siebie nieszczęśliwą ofiarę, nie jedno małżeństwo z tego powodu weszło w fazę nieustannych niesnasek.

W dzisiejszych czasach, gdy pracodawca za niską cenę chciałby mieć wszechstronnie uzdolnionego pracownika, praca zarobkującej kobiety nie należy do zajęć łatwych i nie wyczerpujących.

Gdy budżet domowy coraz bardziej się kurczy, kobieta robi wszelkie wysiłki, by nie dopuścić do katastrofy. Trudno jednak, by się nie załamała, skoro jej się coraz więcej kamieni rzuca pod nogi. Tu już nie chodzi o hasła feministyczne, lecz o ciężką troskę matczyną, by dać dzieciom pożywienie i ciepłe ubranka. Tego lekceważyć lub utrudniać nie wolno.

L. J. M.

—<>—

Rady praktyczne

Aby być zdrową i czuć się rześko i dobrze powinniśmy jeść owoce, bo witaminy zawarte w nich są niezbędne dla dobrego funkcjonowania naszego organizmu.

Dla tych, którzy jadają posiłki u siebie w domu sprawa ta jest prosta i łatwa do rozwiązania. Ale wiele kobiet pracujących poza domem i zjadających naprędce skromne śniadanie lub namiastkę obiadu pamiętać powinno o zakończeniu posiłku owocem zabranym z domu lub kupionym po drodze. Wszystkie matki wysyłające dzieci do szkoły winny pamiętać, że najskromniejsze (a także bywa najzdrowsze) śniadanie uzupełnione być powinno owocami. Owocami zamiast słodyczy! Owoc to zdrowie!

Ratujmy bezrobotnych od zimna i głodu. Ofiary pieniężne składać należy na Konto PKO Nr. 70.200 Pomoc Zimowa. Ofiary w naturze w miejscowym Komitecie.

KRONIKA

GRUDZIEŃ

2

ŚRODA

Wschód słońca 7 g 01 m

Zachód słońca 15 g 25 m

Kislew 18 5697

Zbiórka na „Pomoc Zimową"

Atrakcję olbrzymiej zbiórki dnia 6 grudnia stanowić będą artyści i artystki teatru Słowackiego, którzy w efektownych, barwnych kostjumach wystąpią na przystrojonych w zieleń platformach, aby objechać ważniejsze punkty Krakowa. Trzon zasadniczej grupy aktorskiej uformują skrzętne, zapobiegliwe „Mrówki" z interesującej sztuki p. Marii Jasnorzewskiej, obok jednak „Robotnic" i „Żołnierzy" pojawią się popularne postacie z wielu innych utworów granych ostatnio w teatrze Juliusza Słowackiego.

Artyści-kwestarze wyjadą z gmachu teatru o godz. 11-tej w południe, kierując się ulicami: Szpitalną, Małym Rynkiem, Sienną, Potockiego, Basztową, Floriańską, ku Rynkowi Gł., gdzie skoncentruje się cała, na wielką skalę zakrojona uroczystość.

Zmiana terminu egzaminu z ratownictwa sanitarnego dla lekarzy

Zarząd Miejski w Krakowie podaje do wiadomości, że egzamin z ratownictwa sanitarnego oplg. dla lekarzy przed Wojewódzką Komisją egzaminacyjną odbędzie się w Krakowie dn. 11 grudnia (tj. w piątek) o godz. 18-tej w lokalu Szkoły Powszechnej Nr. 18, ul. Topolowa L. 22.

——<>——

——<>——

— **WYDALIŁA SIĘ Z DOMU** przed kilku dniami starsza kobieta wysoka, brunetka, ubrana w czarny płaszcz pluszowy, w chustce na głowie, cierpiąca na zanik pamięci. Ktokolwiek mógłby udzielić informacji o obecnym miejscu pobytu zaginionej, proszony jest o zawiadomienie na Nr. telefonu 129-58, za stosownym wynagrodzeniem.

——<>——

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— CYRULIK WARSZAWSKI z Dymszą, Bruchwiczówną, Zniczem i Olszą w rolach głównych, zabawi jeszcze tylko trzy dni w Krakowie, dając dziś i jutro oraz w piątek (o godz. 7-mej i 9.15 wieczorem) w teatrze im. J. Słowackiego wodewil w 12 obrazach M. Hemara i J. Tuwima p. t. „Kariera Alfa-Omegi" w reżyserii F. Jarossy'ego.

— „BY ROZUM BYŁ PRZY MŁODOŚCI" komedia S. Raphaelsona wchodzi na repertuar teatru miejskiego w niedzielę 6 bm. Ta niezwykle subtelna komedja, oparta na rozdwojeniu osobowości, ukazująca nam autora dramatycznego, który pod wpływem miłości pragnie zerwać wszelkie węzły z literaturą, a gubiącego się ustawicznie w rozgraniczaniu swego prywatnego życia od świata teatru, w którym tkwi niepodzielnie — jest pełna subtelnego dowcipu, intrygujących niepowiedzeń i bujnej miłości kobiety, która przenosi intelektualne wartości mężczyzny-kochanka ponad fizyczną tężyznę i urodę płytkiego męża.

— **WIELKI SUKCES NOWEGO ZESPOŁU W „BAGATELI"**. Ostatnim krzykiem polskiej rewii jest widowisko wystawione wczoraj na otwarcie sezonu zimowego w „Bagateli". Wspaniałe sceny baletowe, oryginalne, wesołe i pikantne piosenki i skecze w wykonaniu Ireny Grywiczówny, Wacława Jankowskiego, Kazimierza Chrzanowskiego i mulatki Belli King, w otoczeniu baletu Bruszewskich, wywołały u publiczności gorący aplauz. Dziś powtórzenie premiery.

— **ARTUR RUBINSTEIN**, nasz genialny pianista-wirtuoz, ulubieniec publiczności krakowskiej, czarujący słuchaczy swoją fenomenalną grą, wystąpi z jedynym koncertem **w sobotę 5 bm. w Starym Teatrze.** Zapowiedź tego koncertu wywołała, jak zawsze, bardzo żywe zainteresowanie w naszym mieście.

Jak sprzedawano posady łatwowiernym

Sensacyjna afera oszukańcza w Krakowie

W wielu szczegółach podobna do głośnej afery Parylewiczowej jest sprawa, jaka znalazła się wczoraj na wokandzie sądu krakowskiego. Podobnie jak w tamtej aferze, tak i tutaj głównym „tematem" było pośrednictwo w wyszukiwaniu posad, przy udziale osób, których stanowiska pozwalały przypuszczać, iż są one w stanie starania swe zakończyć pozytywnym rezultatem.

Jak mówi oskarżyciel na wstępie aktu oskarżenia — sprawa znalazła swe podłoże w tym, iż jeden z oskarżonych, wykorzystując szerzące się bezrobocie, wskutek którego ludzie nie mający pracy za wszelką cenę starają się zdobyć jakiekolwiek bądź zajęcie, rozpoczął oszukańczą działalność, polegającą na tym, że za pomocą swoich spólników rozszerzał wiadomości, że jest człowiekiem ustosuukowanym, mającym wielkie wpływy, za pomocą których za odpowiednią zapłatą może łatwo wyrobić swoim klientom dobrze płatne posady.

Oskarżenie objęło pięć osób. Obok kupca Adolfa Ehrlicha znaleźli się dwaj emerytowani podpułkownicy, Tadeusz Śmigielski i Karol Dziekanowski, dalej Gizela Dubielowa, oraz Teofila Immerglückowa.

W świetle przeprowadzonych dochodzeń, sprawa przedstawia się następująco: Ehrlich, nie mogąc sam występować na zewnątrz, gdyż nie potrafiłby wzbudzać większego zaufania, wszedł w porozumienie z Śmigielskim i Dziekanowskim, emerytowanymi podpułkownikami, którzy bywali z Ehrlichem w lokalach publicznych, byli u niego częstymi gośćmi, tak że wydawało się, że pozostają z nim w zażyłych stosunkach.

Osoby, którym Ehrlich proponował pośrednictwo przy uzyskaniu posady, widząc, że pozostaje w przyjaźni z wysokimi wojskowymi, nabierały przekonania o jego stosunkach i wdawały się z nim w pertraktacje. W dodatku Śmigielski i Dziekanowski zapewniali nieraz „petentów", że posada dla nich jest już do objęcia, że poszukują ludzi na odpowiedzialne stanowiska.

W ten sposób prowadzona była na szeroką skalę działalność umożliwiająca oskarżonym ciągnięcie zysków od osób, które starały się o uzyskanie posady. Proponowano posady w rafinerii w Skawinie i w Ubezpieczalni w Zakopanem, za których wyrobienie żądano po 1.200 zł. Za posadę administratora dóbr żądano 3.000 zł, a od pewnego sędziego krakowskiego, który starał się, aby nie być przeniesiony w stan spoczynku pobrano 30 dolarów oraz 150 zł wzamian za co nietylko miał pozostać w służbie rządowej, ale ponadto miał awansować na sędziego apelacyjnego.

Cały oszukańczy proceder przedstawiony został obszernie w 20-stronicowym akcie oskarżenia, a rozprawa była wyznaczona na dzień wczorajszy. Ponieważ jednak osk. Dziekanowski nadesłał zaświadczenie, iż jest chory, sąd rozprawę odroczył.

— NYOTA INYOKA, genialna tancerka hinduska, która niedawno temu na zaproszenie maharadżów objechała wszystkie ich dwory, zasypywana przez olśnionych władców Wschodu: najwspanialszymi kosztownościami, wystąpi z jedynym wieczorem w niedzielę, 6 bm. w Starym Teatrze. Sprawdzdawca „Nev York Post" pisał po jednym z jej występów: „Nie będzie to przesadą, jeżeli powiemy, że jest mało spektakli tak interesujących i pięknych, jak ten, który nam dała księżniczka Nyota Inyoka".

— **GODZINA ŻYCZEŃ W KLUBIE SPOŁECZNYM NA RZECZ POMOCY ZIMOWEJ.** W piątek dnia 4 bm. o godzinie 7-mej odbędzie się w Klubie Społecznym powtórzenie wieczoru aktualnego humoru i satyry politycznej, pt. Godzina Życzeń. Pierwszy ten wieczór spotkał się z niezwykle życzliwym przyjęciem publiczności. Udział biorą Adam Cyprian, Irena Szczepańska i Zbigniew Grotowski. Całkowity dochód na rzecz Pomocy Zimowej dla bezrobotnych.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

ADRIA: „Sześć lat miłości" i „Katarzynka".
APOLLO: „Rok 2000".
ATLANTIK: „Żółty skarb" (Gary Cooper, Madelaine Caroll) i „Poznali się w Monte Carlo" (Liljan Harvey)
BAGATELA: „Rotmistrz v. Werffen" (film austriacki) oraz rewia p. t. „Ach ta miłość".
DOM ŻOŁNIERZA: Czibi (Franciszka Gaal).
PROMIEŃ: „Panowie w cylindrach" (Fred Aster i Ginger Rogers).
MUZEUM: „Straszny Dwór".
STELLA: „Zew krwi".
ŚWIT: „2 dni w raju" (Bodo, Fertner i in.).
SZTUKA: „100 pociech" (Eddie Cantor).
UCIECHA: „Tylko ty!" (Hortensja Raky, Iwan Petrowicz Leon Slezak, George Aleksander i in.).
WANDA: „Trędowata".

——<>——

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Kraków, 1. 12. Pszenica dworska czerw. stand. 24.75—25 biała stand 24.50—24.75 75.5 kg. 25.50—226 targowa nowa 23.50—23.75 Żyto dworskie nowe 19.40—19.60 targowe nowe 19.15—19.30 Owies dworski nie zadeszczony 17—17.50 zadeszczony 16.50—16.75 lekko zadeszcz. 15.75—16. Reszta bez zmiany. Tendencja spokojna dla zbóż chlebowych mocniejsza, podaż mała, dowozy lokalne małe.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 1. 12. Akcje: Bank Polski 109—109.50. Tendencja mocna.

Papiery procentowe: 3 proc. prem. poż. inwest. I em. 67 II em. 66. konwersyjna 51.75 dolarowa 67.50 dolarówka 46.35—46.50 Stabilizacyjna 475. Tendencja mocna.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Banku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgia 89.45 Holandia 288.25 Kopenhaga 116.39 Londyn 26.05 Nowy Jork czek 5.30 1/4 Oslo 130.80 Paryż 24.78 Praga 18.75 Sztokholm 134.25 Szwajcaria 121.95 Włochy 28.02. Tendencja niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 1. 12. Cen tranzakcyjnych nie ma. Ceny orientacyjne: żyto 18.75—19 pszenica 24.25—24.50 mąki żytnie i pszenne wszystkie gat. obie kolumny plus 50 gr. Reszta notowań bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 1. 12. Dewizy: Paryż 20.30 Londyn 21.35 Nowy Jork 4.35 1/4 Bruksela 73.52 1/2 Mediolan 22.95 Amsterdam 236.75 Berlin 175 Wiedeń noty 76.20 Sztokholm 110.10 Oslo 107.30 Kopenhaga 95.30 Praga 15.39. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 76.— w Paryżu Fr. fr. 1620 przy tendencji niejednolitej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork 1. 12. Kursy zamknięcia: Dillonowska 58.125 Stabilizacyjna 74 Dolarowa 57.50 Warszawska 49 Śląska 49.75. Tendencja mocniejsza.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn, 1. 12. Notowania w Ł za tonnę. Cynk 16 3/16 termin 16 1/2 Cyna 230 1/4—3/4 termin 229 3/4—230 Banka 232 Straits 233 Ołów 22 11/16 termin 22 5/8 Miedź 43 3/8—1/2 termin 43 3/4—7/8 Elektrolit 48 1/2—49 Złoto 141,7.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

„Kariera Alfa-Omegi"

Wodewil satyryczny Hemara i Tuwima, reżyseria F. Jarossy'ego, muzyka Borulskiego i Warsa.

Gościnne występy „Cyrulika Warszawskiego"

Wodewil satyryczny jest pod pewnym względem nowym gatunkiem literackim. Stare formy rewii satyrycznej już się nieco przeżyły, dlatego sięgnięto po dobroduszny i jowialny wodewil i ożywiono go mocnym eliksirem dowcipu i satyry. Eksperyment się udał, bo autorami są dwaj najdowcipniejsi chyba w Polsce ludzie, reżyserię zaś powierzono mistrzowi Jarossy'emu. Kariera wielkiego tenora polskiego stała się kanwą dla rozmaitych, zawsze dowcipnych i utrzymanych w karbach umiaru artystycznego dygresji satyrycznych obyczajowych „Chłopak z Brzozowca" (czytaj ze Sosnowca) stał się więc niejako symbolem dzisiejszej Europy, do prowadzonej do stanu stałego szału stugębną reklamą. Myśmy tu w Krakowie byli świadkami takiej „Kiepuritis" i dlatego Kraków mógł niejako prze prowadzić konfrontację satyrycznych wycieczek Hemara i Tuwima z rzeczywistością. Kraków nie jest snobistyczną Warszawką, a więc jeśli trudniejsza do zdobycia publiczność krakowska tak żywo przyjęła „Karierę Alfy Omegi", świadczy to tylko o jej niepospolitych walorach. Można mieć pewne zastrzeżenia przeciwko tekstowi, z drugiej strony uwzględnić należy, że autorzy byli bądź co bądź skrępowani nietyle autentyczną biografią bohatera, ile legendą powstałą na marginesie tej biografii. Gdyby bohaterem nie był chłopak z Brzozowca, na pewno zasięg satyry byłby szerszy i — głębszy.

Rzecz wyreżyserowana została znakomicie i świetnie wypadła. Adolf Dymsza jest idealnym od twórcą roli tytułowej. Predystynują go do tej roli wdzięk, lekkość i brawura, utrzymana w ryzach umiaru. Kapitalną postać impresaria Bluma stworzył p. Znicz, jeden z najlepszych obecnie aktorów polskich, niestety tak rzadko występujący w Krakowie. Wzruszająco odśpiewała swe piosenki p. Brochwiczówna, a soczyste typki stworzyli p. Górska, pp. Olsza, Minowicz i inni. Publiczność świetnie się bawiła, oklaskując nieraz wykonawców przy otwartej scenie. Lekka i skoczna muzyka pp. Boruńskiego i Warsa nie wyrastała ponad akcję, lecz z nią się zlewała. Niezwykle umiejętnymi jej wykonawcami byli pp. Boruński i Gimpel.

(—si)

Rabin Herzog -- naczelnym rabinem Palestyny

Jerozolima. 1. 12. (ŻAT) Dziś odbyły się wybory naczelnego rabina Palestyny na miejsce zmarłego rabina Kuka. Na stanowisko to wybrany został *rabin Herzog z Irlandji*.. Otrzymał on 37 głosów, zaś przeciwko jego kandydaturze głosowało 31 osób.

Sprawy imigracji żydowskiej przed Komisją Królewską

Dalsze zeznania Czertoka i Dra Senatora

Jerozolima, 1. 12. (Żat). Na dzisiejszym publicznym posiedzeniu Komisji Królewskiej Czertok kontynuuje swe wyjaśnienia. Zarzuca on rządowi, że przy wyznaczaniu szedulu rząd ocenia zwykle zbyt nisko zdolność absorbcyjną kraju, prowadząc przy tym „podwójną buchalterię“.

Jestem głęboko przekonany — oświadcza Czertok — *że kraj może bez trudności zaabsorbować tyle emigrantów, ile Agencja Żydowska poda w swoich półrocznych wnioskach. W Palestynie odczuwa się bowiem stały brak rąk roboczych rząd nie liczy się jednak z tym i nie brał pod uwagę cyfr przedstawionych mu przez Agencję Żydowską.*

Z kolei Czertok poinformował komisję o organizacji, zasięgu i pracy przysposobieniowej chaluców. Informuje, przy tym, że w 24 krajach istnieje 315 takich ośrodków (kibuce), na których przysposabia się do emigracji do Palestyny blisko ćwierć miliona młodzieńców żydowskich. 650.000 chaluców przygotowuje się w specjalnych farmach w różnych gałęziach rolnictwa. Wreszcie informuje o finansowych podstawach działalności przysposobieniowej na ten cel. Agencja Żydowska asygnuje rocznie 10.000 funtów, poza tym w akcji tej partycypują obszernie różne organizacje robotnicze i instytucje lokalne.

Z kolei Komisja wysłuchała wyjaśnień członka Egzekutywy *dra Wernera Senatora*. Informuje on Komisję o zasadach, którymi Agencja Żydowska kieruje się przy podziale certyfikatów. Podkreśla przy tym brak opieki nad robotnikiem w Palestynie i analizuje potrzeby emigracyjne związane z tragiczną sytuacją Żydów w różnych krajach. Dr. Senator omawia cechy elementu emigracyjnego z różnych krajów diaspory, zaznaczając, że Żydzi z Jemenu najłatwiej dostosowują się do warunków klimatycznych Palestyny. Omawia także pozytywne walory, jakie przysporzy krajowi emigracja stanu średniego, dzięki której rozwija się w kraju przemysł, handel i rzemiosło. Inicjatywie i pracowitości stanu średniego Palestyna zawdzięcza szereg osiągnięć w dziedzinie gospodarczej.

W toku wyjaśnień przewodniczący Peel stawia szereg pytań Senatorowi:

— Czy Agencja Żydowska jest odpowiedzialna za podział certyfikatów i czy ma ona pewne zobowiązania pod tym względem wobec poszczególnych partii, czy syjoniści i niesyjoniści otrzymują różne liczby certyfikatów i wreszcie jak się przedstawiają stosunki z rewizjonistami i Agudą pod tym względem.

Dr. Senator wyjaśnia, że Agencja przeprowadza podział certyfikatów i ponosi za to wyłączną odpowiedzialność. Po za wyjątkiem w wypadku, gdy rząd ustali specjalne certyfikaty dla Niemiec. Agencja obejmuje różne kierunki, Aguda jednak nie jest w Agencji Żydowskiej reprezentowana.

* * *

Jerozolima, 1. 12. ŻAT. Jak się dowiaduje ŻAT-na, Komisja Królewska przesłucha „Zjednoczoną delegację żydostwa ortodoksyjnego“ w następującym składzie: Naczelny rabin Jakub Meir, rabin Amiel, rabin Uziel, rabin Katz, rabin Gold, rabin Naufeld i H. Farbstein. W imieniu Agudy zgłosi się do Komisji Królewskiej specjalna delegacja w składzie: rabin Duszyński, rabin Blau i dr. Breuer.

Sir Wauchope opuści Palestynę?

Jerozolima. 1. 12. (ŻAT) „Al Liwa“ zamieszcza sensacyjną pogłoskę, jakoby Wysoki Komisarz po zamknięciu dochodzeń Komisji królewskiej opuścić miał Palestynę i po swoim urlopie nie wrócił już więcej na swe dawne stanowisko. Pogłoska ta wydaje się być pozbawiona jakichkolwiek podstaw.

Fortyfikacje na górach Nablusu

Jerozolima. 1. 12. (ŻAT) „Felestin“ donosi z Nablus, że w okolicznych górach buduje rząd fortyfikacje otoczone drutem kolczastym i zakłada miny. Mieszkańcy Nablusu ostrzegani są, aby nie zbliżali się do fortyfikacji.

Ciężka sytuacja aprowizacyjna w Niemczech

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1. 12. Sin. Z Wiednia donoszą, że władze rządowe w Niemczech zarządziły przyspieszenie przymusowej dostawy zboża przez rolników niemieckich. Do dnia 31 bm. dostarczyć mają rolnicy do urzędów zbożowych 60 procent zbiorów przeznaczonych do dostawy w bieżącym sezonie. Do dnia 31 stycznia 1937 mają dostarczyć dalsze 20 procent tego kontygentu a resztę do 28. II. 1937. Rolnicy, dostarczający zboża w powyższym terminie otrzymują do urzędowych cen dopłatę w wysokości 6 marek na tonnę. Mimo tej podwyżki, cena mąki i chleba nie zostanie podwyższona. Komisarz wyżywienia wydał zarządzenie, że wszystkie zapasy żyta i pszenicy ze zbiorów tegorocznych muszą być zgłoszone urzędom zbożowym. Zarządzenia powyższe wskazują na wciąż jeszcze nie dość wyjaśnioną sytuację żywnościową w Niemczech. Zima dopiero się rozpoczyna i nie wiadomo, jakie trudności aprowizacyjne nastąpią na wiosnę.

Z końcem bm. zamknięcie śledztwa w sprawie Chaskielewicza

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 1. 12. (Sin.) Jak wiadomo, oskarżony w głośnej sprawie o zabójstwo wachmistrza Bujaka w Mińsku Mazowieckim Chaskielewicz przesłany został w ubiegłym miesiącu na obserwację psychiatryczną do państwowego zakładu dla umysłowo chorych. W myśl obowiązujących przepisów obserwacja psychiatryczna może trwać najdalej 6 tygodni, tak, że w połowie grudnia Chaskielewicz będzie z powrotem odstawiony do więzienia. Na wniosek sędziego śledczego opinię w sprawie stanu poczytalności Chaskielewicza i odpowiedzialności jego za popełniony czyn wyda 3 wybitnych psychiatrów. W ten sposób definitywne zamknięcie śledztwa w sprawie Chaskielewicza i towarzyszy nastąpi z końcem bm.

„Słaby“ listopad

(Telefonem od naszego korespondenta).

Łódź, 1. 12. (G) Miesiąc listopad, który pod względem popytu na towary należy zawsze do najlepszych, w tym roku zupełnie zawiódł. Kupcy nie sprzedali w ciągu tego miesiąca wiele towarów i stan taki nie był notowany już od wielu lat.

Zamordowała męża w obecności córki

(Telefonem od naszego korespondenta).

Łódź, 1. 12. (G) Dzisiaj rozpoczął się proces przeciw 27-letniej Milczarek i jej siostrze 23-letniej Leokadji Nowackiej, które w nocy z 5 na 6 września zamordowały męża Milczarkowej. Milczarek był pijakiem i maltretował swoją żonę. Tragicznej nocy Milczarek wrócił do domu pijany i położył się spać, wówczas obie siostry związały mu ręce i nogi i zamordowały go. Milczarkowa sama zgłosiła się na policję, gdzie zameldowała o dokonanej zbrodni. Charakterystycznym jest, że morderstwa dokonała w obecności 10-letniej córki, która jest jedynym świadkiem w tym procesie.

Straszna katastrofa samolotu polskiego w drodze z Salonik do Aten

Bukareszt, 1. 12. PAT. Polski samolot komunikacyjny w drodze z Salonik do Aten uległ dziś z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn nieszczęśliwemu wypadkowi. Szczegółów dotychczas brak.

Bukareszt, 1. 12. PAT. Według ostatnio otrzymanych wiadomości pilot polskiego samolotu komunikacyjnego został zabity.

Zmiana w przepisach dewizowych

Warszawa. 1. 12. PAT. Komisja dewizowa zmieniła uchwałą z dn. 30 ub. m. przepisy okólnika, dotyczące przydziału dewiz na zapłatę za importowaną bawełnę surową, odpadki bawełniane i wyczeski bawełniane surowe.

Komisja dewizowa udzieliła aż do odwołania — zrzeszeniu producentów przędzy bawełnianej w Polsce (siedziba w Łodzi) generalnego zezwolenia na podział między członków zrzeszenia kontyngentu dewizowego, przyznawanego co miesiąc na uregulowanie należności za: bawełnę surową, odpadki bawełniane i wyczeski bawełniane surowe, importowane z zagranicy na potrzeby rynku wewnętrznego oraz na pokrycie zagranicznych kosztów ekspedycji, ubezpieczenia i transportu tych surowców, tudzież wszelkich innych kosztów ubocznych, jak np. odsetki zwłoki, dyskonto itp.

W związku z tym oddziały Banku Polskiego i banki dewizowe otrzymały zezwolenie, na rozpatrywanie i decydowanie we własnym zakresie wniosków o uregulowanie należności z powyższych tytułów na podstawie zaświadczeń dewizowych, wydawanych przez wyżej wspomniane zrzeszenie w kwocie, na jaką opiewa zaświadczenie, bez każdorazowego zezwolenia komisji dewizowej.

Poza tym okólnik przewiduje m. in., że zrzeszenie uprawnione jest do wydawania zaświadczeń dewizowych również osobom i firmom, nie należącym do zrzeszenia, które sprowadzają wymienione surowce na podstawie częściowych zaświadczeń o uldze celnej, opiewających na członków zrzeszenia.

Od wykonanych na podstawie zaświadczeń dewizowych przekazów i promes, banki dewizowe nie będą pobierały opłaty manipulacyjnej, ponieważ opłatę tę uiszczać będzie bezpośrednio zrzeszenie. Omawiane przepisy wchodzą w życie z dniem 1 grudnia 1936 r. Równocześnie przestał obowiązywać okólnik komisji dewizowej nr. 21 z dn. 28 października br

Minimalne kontyngenty mięsa koszernego

Likwidacja rzeźni dla uboju rytualnego w wielu miastach

Niesłuszne decyzje wojewodów zostaną anulowane

Warszawa. 1. 12. (A) Do Warszawy przy była delegacja wielu gmin żydowskich na terenie kraju, która zaalarmowała Związek Rabinów oraz komitet ubojowy, że niektórzy wojewodowie *pospieszyli się z określeniem kontyngentu na mięso koszerne*, przy czym wysokość kontyngentu jest niepropor cjonalnie mała w stosunku do liczby ludności. W myśl wskazówek wojewodów, władze administracyjne szeregu miast ustanowiły kontyngent w ten sposób, że wypada *tylko pół kg mięsa koszernego na mieszkańca żydowskiego tygodniowo*. Jak zakomunikowała delegacja województwa warszawskiego, miejscowe władze administracyjne określiły kontyngent w wielu miastach jak w Mińsku Mazowieckim, w Grodzisku itd. na *15 dkg mięsa koszernego tygodniowo* na mieszkańca żydowskiego. Według informacyj, jakie nadeszły do stolicy, wiele magistratów przystąpiło do *likwidacji rzeźni dla uboju rytualnego* tak, że nawet w ramach kontyngentu nie będzie możliwe spożywać w tych miastach mięsa koszernego i ludność żydowska będzie zmuszona sprowadzać mięso z innych miast.

Po otrzymaniu tych wszystkich danych, udała się do ministra WR i OP delegacja Związku Rabinów w osobach rabinów Kanała i Neufelda i sekretarza dra Langlebena Delegacja została przyjęta przez dyrektora departamentu Potockiego, którego poinformowano o wielkim rozgoryczeniu panującym wśród ludności żydowskiej, pozostającej obecnie pod groźbą utraty możności spożywania mięsa. Dyrektor Potocki przyrzekł uczynić wszystko, co leży w tej sprawie w kompetencji ministerstwa oświaty, doradzając jednocześnie podjęcie interwencji w ministerstwie reform rolnych. Delegacja udała się przeto do ministerstwa rolnictwa, gdzie oświadczyła, że wobec wytworzonej sytuacji lepiej by było zakazać zupeł nie ubój rytualny, niż zezwolić na ubój w takich rozmiarach. Ministerstwo rolnictwa uspokoiło delegację, zapewniając, że niesłuszne decyzje wojewodów *będą anulowane*. Ponadto poinformowano delegację, że w przyszłym tygodniu odbędzie się specjalna konferencja poświęcona sprawie omówienia technicznego sposobu wprowadzenia w życie ustawy w ramach potrzebnego kontyngentu.

Izba adwokacka w Lublinie za paragrafem aryjskim

Warszawa. 1. 12. (A) We wtorek przez całą noc trwały obrady lubelskiej Izby Adwokackiej łącznie z adwokatami województwa kieleckiego. Zupełnie niespodzianie został zgłoszony wniosek o wprowadzeniu numerus nullus dla adwokatów żydowskich.

Wniosek ten przeszedł 103 głosami przeciw 56 przy 4 wstrzymujących się od głosowania. Warto zaznaczyć, że natychmiast po klęsce endeków w Warszawie, adwokaci Kowalski i Stypułkowski wyjechali do Lublina celem przygotowania gruntu dla wniosku za wprowadzeniem zamknięcia dostępu adwokatom Żydom.

Wiadomość o przyjęciu przez lubelską Izbę Adwokacką wniosku o wprowadzenie paragrafu aryjskiego wywołała w kołach palestry wielkie oburzenie. Według wiadomości jakie nadeszły z Lublina, wniosek endecki przeszedł jedynie wskutek tego, że żydowscy i socjalistyczni adwokaci nie doceniali niebezpieczeństwa i nie zmobilizowali swoich sił wzorem adwokatów warszawskich, lwowskich i krakowskich. Jak informują z kół wybitnych prawników, Izba lubelska przeprowadziła głosowanie nad wnioskiem endeckim nieformalnie, gdyż wniosek tego rodzaju musi uzyskać większość 3/4 głosów członków Izby, a jak wiadomo, za wnioskiem głosowało 103 a przeciw 56. Jest rzeczą zrozumiałą, że ostatnie słowo należy do Naczelnej Rady Adwokackiej oraz do ministra sprawiedliwości i nie ulega wątpliwości, że obie te instancje nie zatwierdzą uchwały lubelskiej Izby Adwokackiej. W sprawie tej interweniowała delegacja adwokatów żydowskich z Lubelszczyzny i Kieleckiego.

Prof. Bartel nie chce tolerować wykroczeń studentów endeckich

Lwów, 1. 12. (M). W dniu dzisiejszym na sali wykładowej przed wejściem prof. Bartla, który miał odbyć wykład na pierwszym roku architektury i geometrii wykreślnej doszło do wykroczeń spowodowanych przez endeków. Studenci z pod znaku mieczyka usiłowali zepchnąć studentów Żydów do ostatnich ławek po lewej stronie. Ponieważ wystąpienia te nosiły coraz bardziej charakter agresywny i studenci endeccy nie pozwolili studentom Żydom zająć miejsca na sali, udała się delegacja do prof. Bartla, przedstawiając mu faktyczny stan rzeczy. B. premier zaznajomiwszy się z faktami oświadczył, że w takich warunkach wykładać nie będzie i na wypadek, gdyby podobnie jak dziś miało to się powtórzyć w przyszłości, nie będzie wogóle wykładał, gdyż praca na Politechnice musi się odbywać w atmosferze spokoju i powagi. W rezultacie dzisiejszy wykład nie odbył się.

Jak się dowiadujemy, jeszcze w ubiegłym tygodniu po wznowieniu wykładów na wyższych uczelniach i na Politechnice b. premier oświadczył, że na jego sali wykładowej żadnych wykroczeń tolerować nie będzie. Oświadczenie to pokrywa się ze złożoną w swoim czasie deklaracją b. premiera, kiedy to przed rokiem studenci wszechpolscy w hallu Politechniki pozwolili sobie na demonstrację skierowaną przeciwko prof. Bartlowi.

Ofensywa wojsk rządowych w Hiszpanii trwa

Madryt, 1. 12. PAT. Komunikat urzędowy głosi, że w dniu wczorajszym toczyły się zacięte walki na odcinku Pozuelo na północno-zachód od Madrytu. Powstańcy usiłowali zająć wioskę Humero i przeciąć drogę, wiodącą do La Coruna. Ten odcinek frontu broniony był przez dwie kompanie brygady międzynarodowej, które otworzyły morderczy ogień na atakujących, po czym przy poparciu 2-ch czołgów obrońcy wyszli z ob

nego kontrataku, zmuszając powstańców do cofnięcia się na pozycje wyjściowe. Artyleria rządowa bombardowała tymczasem bliskie tyły powstańców, uniemożliwiając nadejście posiłków.

Na odcinku Boadilla del Mante doszło do gwałtownych walk, które były poprzedzone huraganowym ogniem artylerii powstańczej. Po przygotowaniu artyleryjskim, 5 szwadronów kawalerii marokańskiej ruszyło do ataku. Atakowana milicja odpowiedziała ogniem karabinów maszynowych. Walka trwała około pół godziny, po czym atak kawalerii nieprzyjacielskiej został odparty.

W okolicach Barrio de Usera powstańcy stracili około 300 ludzi. Jeden z dowódców milicji ludowej dostał się do niewoli. Do chwili obecnej oddziały rządowe w Casa Del Campo trzymają w szachu powstańców. Nad dzielnicą uniwersytecką samoloty powstańcze rzucały bomby zapalające. W ciągu popołudnia i wieczora wczorajszego można było zauważyć niezwykłe ożywienie na liniach czołowych przeciwnika, a także na tyłach pozycji powstańców. Łatwo było odgadnąć, że czynione są przygotowania do ataku. Wystawiono więc podwójne posterunki, a na czołowe linie obronne sprowadzono świeże oddziały. Artyleria rządowa rozpoczęła akcję około godz. 23. Przez całą noc strzelano ogniem zaporowym. Wszystkie pozycje przeciwnika w okolicach Madrytu osypane były pociskami z dział 75 i 155 milimetrowych. Należy zaczekać na dokładne wiadomości o wyniku ogólnej ofenzywy, która jak się zdaje miała charakter tak gwałtowny, jak nie zdarzało się już od miesiąca.

Nowy proces w związku z Przytykiem

Warszawa. 1. 12. (A) Prokurator sporządził akt oskarżenia w nowym procesie pozostającym w związku ze sprawą przytycką.

Jak wiadomo w stan oskarżenia zostali przez prokuratora Sądu okręgowego w Radomiu postawieni 6 mieszkańcy z Przytyka z Józefem Łęgą na czele z art. 152 k. k. o obrazę narodu polskiego. Większa część oskarżonych w tej sprawie są krewnymi skazanych Żydów w procesie przytyckim. Powołano szereg świadków a m. in. zeznawać będzie jako świadek osławiony działacz endecki Korczak. Proces ten znajdzie się na wokandzie Sądu okręgowego w Radomiu w połowie bm.

Burmistrz skarży komendanta policji o zniesławienie

Warszawa, 1. 12. (Sin) Burmistrz miasta Krosna Andrzej Krukierek wytoczył skargę o zniesławienie powiatowemu komendantowi policji państwowej, komisarzowi Vroubkowi. Komisarz Vroubek pełnił w Krośnie obowiązki komendanta P. P. od r. 1933. Na skutek jego doniesienia burmistrz Krosna zawieszony został w urzędowaniu i znajdował się pod śledztwem o rzekome nadużycia. Śledztwo zostało umorzone a całe oskarżenie uznano za bezpodstawne. Wojewoda lwowski Belina - Prażmowski przywrócił burmistrza do jego godności i osobiście wprowadził go z powrotem na Ratusz. W związku z tym komisarz Vroubek przeniesiony został do województwa pomorskiego. Wytoczony przez burmistrza proces o zniesławienie rozpatrywany będzie wkrótce przez sąd w Krośnie Sprawa ta budzi wielkie zainteresowanie na całym Podkarpaciu.

Lwów, 1. 12. M. Na dzisiejszej giełdzie zbożowej zaznaczyły się obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, owsie, mące oraz egzekutywna sprzedać owsa. Pszenica, żyto, jęczmień podrożały, tendencja zwyżkowa, usposobienie spokojne.

Płacono: pszenica jednolita czerwona 23.25 — 23.50, zbiorowa 23.75 — 24, jednolita biała 23 — 23.25, zbiorowa biała 22.50 — 22.75, Żyto Stand. I. 18.50 — 18.75, II. 18.25 — 18.50. Jęczmień jednolity 20.75 — 21, przemiałowy 20 — 20.50. pastewny 19.25 — 19.50. Inne kur-

Król rumuński Karol przybędzie do Polski

Bukareszt. 1. 12. PAT. „Adeverul" oraz inne dzienniki podają, iż król Karol uda się wkrótce z oficjalną wizytą do Polski, gdzie pozostanie przez kilka dni, jako gość rządu polskiego. Szczegóły tej wizyty ustalone zostały podczas pobytu min. Antonescu w Warszawie. Termin wizyty nie jest jeszcze zdecydowany.

Parlament francuski radzi nad arbitrażem w konfliktach pracy

Paryż. 1. 12. PAT. Dzisiejsze posiedzenie Izby deputowanych rozpoczęło się popołudniu pod przewodnictwem deputowanego radykalno socjalistycznego Ducos.

Na ławach rządowych znajdowali się premier Blum i Rucart. Na porządku dziennym znajdował się dalszy ciąg dyskusji w sprawie procedury arbitrażowej w konfliktach zbiorowych pracy.

Były minister Paul Reynaud, wypowiadając się w zasadzie za arbitrażem wyraził obawę, iż rozjemca wyznaczony przez rząd, zamiast stosować wyłącznie obowiązujące ustawy, jak to czynią trybunały, będzie mógł zmieniać zawarte ustawy.

Premier Blum wyjaśnił, iż w myśl projektu rządowego superarbiter będzie mianowany tylko w razie niepowodzenia pierwszego arbitrażu. Superarbiter będzie wyznaczony z grona najwyższych dostojników sądowych republiki. Przemówienie swe premier zakończył, domagając się przystąpienia do dyskusji nad poszczególnymi artykułami projektu.

Przeciwny wniosek deputowanego Dommange został odrzucony 513 głosami przeciwko 55.

Dwa tysiące Niemców na froncie hiszpańskim

Londyn, 1. 12. PAT. „News Chronicle" donosi, że w Kadyksie wylądowało jakoby 2000 Niemców, którzy w przebraniu w mundury wojsk powstańczych udali się na front madrycki.

Korespondent „Daily Telegraphu" z Gibraltaru podaje liczbę Niemców, którzy w ciągu ostatnich dwóch tygodni przybyli na pomoc gen. Franco, na 5000 ludzi. Korespondent stwierdza, że ochotnicy ci są ulokowani w Sewilli i że są oni doskonale zaopatrzeni w najnowszą broń produkcji niemieckiej.

Według informacyj brytyjskich czynników miarodajnych, wiadomości powyższe dotyczą ochotników niemieckich, o których pojawieniu się wśród wojsk gen. Franco donoszono od pewnego czasu. Z drugiej strony stwierdzić należy, że inna grupa ochotników walczy po stronie rządu madryckiego.

* * *

Madryt, 1. 12. PAT. Doonszą z Bilbao: Wojska rządowe rozpoczęły silną ofensywę na odcinkach Uvidea — Ochandiano — Campanzar. Pomimo silnego oporu powstańców wojska rządowe zajęły forty Maroto i Albertia. Zamek Ususquiza i miasteczko Villa Real w prowincji Alava zostały otoczone ze wszystkich stron przez milicję rządową. Wojska republikańskie zajęły miejscowości Eccagua, Setardo, Elozuna-Farrate i Urunaga. Zajęto także zbiorniki wody dla m. Vittoria. Powstańcy wysadzili most w odległości 5 km. od Vittoria na rzece Zadorra, aby powstrzymać ofensywę wojsk rządowych.

Rokowania francusko-amerykańskie

Paryż. 1. 12. PAT. Agencja Havasa donosi, że od kilku dni rząd francuski przystąpił do ponownego rozpatrzenia sprawy długów wobec Stanów Zjedn. Na razie jednak żadne rokowania w tej sprawie nie toczą się między Paryżem a Waszyngtonem. Jak wskazywano już, gdyby rozmowy na ten temat miały się rozpocząć, mogłoby to nastąpić dopiero po powrocie prezydenta Roosevelta do Waszyngtonu. Prezydent Roosevelt zaś powróci z Buenos Aires dopiero 16 grudnia. W tych warunkach dobrze poinformowane koła francuskie sądzą, że nie zajdzie żadna zmiana w stanowisku rządu, przy zbliżającej się płatności raty długu w dn. 15 grudnia. Jak wiadomo, uchwała Izby deputowanych z dn. 14 grudnia 1932 r. jest podstawą tego stanowiska.

Czystka w Wspólnocie Interesów

Katowice, 1. 12. (K). Po nabyciu większości akcji Wspólnoty Interesów przez skarb państwa w ostatnich dniach przeprowadzono cały szereg zmian personalnych, zmierzających do czystki „aryjskiej". Czystka nie oszczędziła nawet tych, którzy wzięli rozbrat z żydostwem i przeszli na łono katolicyzmu. Dyr. Horowitz zgłosił już dymisję, którą przyjęto, zaś dyr. Radowski (Rapaport) poszedł na długi urlop. Zapowiedziane są jeszcze dalsze zmiany personalne.

Zatarg między reżyserem a redaktorem

Sosnowiec, 1. 12. (K). W czasie onegdajszego przedstawienia w teatrze miejskim w Sosnowcu doszło do sensacyjnego incydentu pomiędzy reżyserem Janem Boneckim a naczelnym redaktorem endeckiego „Kuriera Zachodniego", Stefanem Arnoldem. Bonecki czując się dotkniętym niesmaczną recenzją p. Arnolda, nie odpowiedział na pozdrowienie tego ostatniego. P. Arnold w odpowiedzi uderzył laską kilkakrotnie w głowę p. Boneckiego, wywołując zamieszanie. Sprawa ta znajdzie swój epilog przed sądem.

Dwa procesy

Katowice, 1. 12. (K). Przed sądem okręgowym w Chorzowie odpowiadał w dniu dzisiejszym Paweł Kramny oskarżony o spowodowanie śmierci w czasie bójki Edmunda Białka. W wyniku rozprawy sąd skazał Kramnego na rok więzienia.

• • •

Sąd okręgowy w Rybniku rozpatrywał w dniu dzisiejszym sprawę Pinkusa Wassermana z Katowic, oskarżonego o wyłudzenie weksla na sumę 120 zł. W wyniku rozprawy sąd skazał Wassermana na półtora roku więzienia.

Przywódca „Czarnej ręki" schwytany

Warszawa, 1. 12. (A). Do firmy Gebethner i Wolff nadszedł przed kilkoma dniami list polecony, w którym jakiś nieznany osobnik, przedstawiający się jako przywódca bandy „Czarna ręka" domaga się wpłacenia 500 zł. do urzędu pocztowego pod umówione hasło, grożąc w przeciwnym razie zdemolowaniem sklepu i wybiciem szyb. Kierownik firmy zawiadomił o tym policję i równocześnie przekazał 500 zł. pod wskazanym adresem. Po 3 dniach zgłosił się do urzędu pocztowego jakiś młodzieniec po odbiór tych pieniędzy. Na to czekał właśnie wywiadowca policji, który go na miejscu aresztował. Jest to niejaki Stanisław Aksamitowski, wielokrotnie karany za oszustwa.

Konkurs na sarkofag Marsz. Piłsudskiego na Wawelu

Warszawa. 1. 12. PAT. Naczelny Komitet uczczenia pamięci marszałka Józefa Piłsudskiego ogłosił konkurs na projekt sarkofagu w którym ma być umieszczona trumna ze zwłokami Marszałka Piłsudskiego.

W konkursie wziąć mają udział wszyscy artyści polscy. Sarkofag ma stanąć w krypcie pod „wieżą srebrnych dzwonów", lub też pod ścianą na wprost wejścia z przedsionka.

Warunki konkursu oraz załączniki do tych warunków otrzymać można w kierownictwie odbudowy Zamku na Wawelu w Krakowe lub też w wydziale wykonawczym Naczelnego Komitetu w Warszawie ul. Szopena 1, m. 9, tel. 81312 w godzinach urzędowych za zwrotem kosztów 5 zł. Termin składania prac upływa dnia 15 marca 1937 r. o godz. 12.

Stradivarius w rękach grajka podwórzowego

Warszawa, 1. 12. A. Na podwórzach domów warszawskich znajdujących się przy ul. Gęsiej i Nowolipie grał od wielu lat 67-letni Eliasz Majbaum, pochodzący ze starej rodziny żydowskich grajków podwórzowych. Majbaum znajdował się w skrajnej nędzy, a całym jego majątkiem były skrzypce. Przed kilkoma dniami, gdy Majbaum grał na jednym z podworców, doszedł jakiś pan i powiedział mu, że skrzypce jego wydają bardzo piękne tony i prawdopodobnie posiadają wielką wartość. Za poradą nieznajomego Majbaum udał się do znawcy, który stwierdził, że jest to oryginalny Stradivarius. Skrzypcami tymi zainteresowała się firma londyńska, która zaofiarowała Majbaumowi 10.000 dolarów. za skrzypce. W ten sposób Majbaum z biednego grajka podwórzowego stanie się zamożnym człowiekiem.

Niezwykła uroczystość pogrzebowa

Warszawa, 1. 12. A. Na cmentarzu warszawskim odbyła się dziś niezwykła uroczystość pogrzebowa, w której uczestniczyły tysięczne rzesze Żydów ze sfer ortodoksyjnych. Pochowano dwa rodały, które uległy pożarowi, jaki wybuchł w ubiegły piątek w bożnicy na Ochocie.

Nie będzie przymusu ubezpieczenia od ognia

Warszawa, 1. 12. A. Przed kilkoma miesiącami ministerstwo skarbu postanowiło rozciągnąć przymus ubezpieczeniowy od ognia na wszystkie nieruchomości w byłym zaborze rosyjskim. Przymus ten istniał tylko w b. zaborze niemieckim i austriackim, gdzie nieruchomości ubezpieczone były w prywatnych instytucjach ubezpieczeniowych. Jak się dowiadujemy, rada ubezpieczeniowa przy P. U. K. U. o projekcie przymusowego ubezpieczenia wypowiedziała się ujemnie. Wobec tego przymus ubezpieczeniowy od ognia wprowadzony nie będzie.

Przed wielkim procesem o korupcję

Warszawa, 1. 12. (A). Wydział VIII karny Sądu Okręgowego czyni przygotowania do wielkiego procesu korupcyjnego polsko-belgijskiego towarzystwa impregnacji drzewa. W sprawie tej wmieszanych jest 22 urzędników tego towarzystwa i 11 urzędników kolejowych. Zapadła decyzja, że w procesie tym wystąpi 2 prokuratorów w charakterze oskarżycieli. Poza specjalnie wydelegowanym przez ministra sprawiedliwości wiceprokuratorem apelacyjnym, Misuną, dodatkowo oskarżać będzie wiceprokurator Florencki. Na rozprawę wezwano 115 świadków, 7 biegłych chemików itd.

Rybnik, 1. 12. (K). Ubiegłej nocy na dworcu kolejowym w Rybniku został przejechany kolejarz Herman Cieślik z Rydułtów, który poniósł śmierć na miejscu. Cieślik, przechodząc przez tory, został potrącony przez parowóz, przy czym dostał się pod koła pociągu. Zwłoki Cieślika wleczone były przez pociąg na przestrzeni 300 metrów.

Kronika krakowska

DYŻURY LEKARZY I APTEK

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Dr Gottlieb Dawid, Dietla 68, tel. 128-52; Dr Kelhofer Artur, Krasińskiego 4; Dr Marcinkowski Włodz., Podwale 11, tel. 123-60; Dr Schönberg Maria, pl. Zgody 7, tel. 182-58.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. 22, Floriańska 15, Karmelicka 23, Aleja 29 Listopada 17, Dietla 76, Senatorska 5, Rynek Podgórski 9.

OKRES CHANUKOWY PRZEZNACZONY TYLKO NA ZBIÓRKĘ NA RZECZ Ż. F. N.

Centrala Keren Kajemet Leisrael przypomina organizacjom i instytucjom syjonistycznym uchwałę kongresu, iż w okresie chanukowym, tj. na 10 dni przed Chanuką i 7 dni po Chanuce (w tym roku od 1 do 24 grudnia) nie wolno przeprowadzać żadnych akcyj ani zbiórek, poza akcją na rzecz wyzwolenia ziemi w Palestynie przez Ż. F. N.

WICEMINISTER PIASECKI W KRAKOWIE

W dniu wczorajszym bawił w Krakowie wiceminister komunikacji p. Piasecki. W czasie pobytu w Krakowie wicemin. Piasecki dokonał inspekcji garażów w Prądniku Czerwonym, oraz udał się do Zabierzowa na miejsce ostatniej katastrofy.

UKONSTYTUOWANIE RADY ADWOKACKIEJ

Rada Adwokacka Izby Krakowskiej ukonstytuowała się w dniu wczorajszym następująco:
Dziekan — adw. dr. Józef Gabryelski,
wicedziekan — adw. dr. Michał Schuldenfrei,
sekretarz — adw. dr. Artur Rosenzweig,
skarbnik — adw. dr. Józef Woźniakowski,
przewodniczący komisji dla spraw dyscyplinarnych — adw. dr. Szymon Feldblum.

ECHA WALNEGO ZGROMADZENIA IZBY ADWOKACKIEJ W KRAKOWIE

W prasie wczorajszej ukazało się oświadczenie podpisane przez adwokatów dra T. Miksiewicza, dra St. Rowińskiego i dra L. Wasilkowskiego, zarzucające adw. dr J. Woźniakowskiemu złamanie solidarnego frontu adwokatów-Polaków na Walnym Zgromadzeniu Izby.

Jak się dowiadujemy, adw. dr J. Woźniakowski skierował sprawę tę na drogę honorową.

WYKŁADY NA UNIW. JAG.

W dniu wczorajszym podjęte zostały wykłady na Uniwersytecie Jagiellońskim. Wczoraj odbywały się wykłady na wydziale teologicznym. Na uniwersytecie obowiązuje przymus legitymacyjny.

Rektor dr Szafer wyjechał wczoraj w sprawach służbowych do Warszawy.

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ U. H. W NOWYM LOKALU.

Towarzystwo Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie (Oddział w Krakowie) podaje niniejszym do wiadomości, że z dniem 1 grudnia biuro Towarzystwa mieści się przy ul. Wielopole 24 I. p. Godziny urzędowe od 3—5 pop.

NOWE BIURA WYDZIAŁU POWIAT.

Z dniem 5 grudnia br. biura Wydziału powiatowego krakowskiego zostają przeniesione do nowego lokalu położonego przy Aleji Słowackiego l. 20.

Razem z biurami Wydziału powiatowego, przeniesione zostaną biura instytucji współdziałających w skład Wydziału powiatowego, względnie współpracujących. W szczególności Powiatowego Zarządu Drogowego, Powiatowego Biura do spraw Finansowo-Rolnych, Powiatowego Urzędu Rozjemczego, Powiatowego Komitetu Funduszu Pracy, Okręgowego Towarzystwa Rolniczego, Referatu Letniskowego Związku Powiatów i Obwodu Powiatowego L. O. P. P.

ŻYDZI WŚRÓD NARODÓW EUROPEJSKICH.

Na ten temat wygłosi odczyt red. *Dr. M. Kanfer* na zaproszenie Wiza w lokalu przy ul. Szewskiej 4, w czwartek o godz. 7 wiecz.

Tezy odczytu: Narody mądre i głupie. Rasa, plemię czy naród? Żydostwo a Chrystus. Żydzi a Niemcy. Trzy religie niemieckie. Płynność psychiki narodowej. Specyficzny antysemityzm niemiecki. Kształtowanie się psychiki żydostwa niemieckiego. Jeszcze raz Żydzi a Niemcy. Konkluzje ostateczne.

CZY „CARO" ZAPŁACI 60.000 ZŁ. ODSZKODOWANIA?

Przed sądem krakowskim toczył się wczoraj proces b. dyr. spółki „Caro" p. Saula Landaua, który wystąpił przeciw spółce „Caro" z żądaniem wypłacenia gaży od dnia ustąpienia w wysokości 47.000 zł., łącznie z odsetkami 60.000 zł.

W skardze swej p. Landau motywuje swą pretensję tym, że nie otrzymał wogóle wypowiedzenia. Na wczorajszej rozprawie przesłuchano świadków. Wyrok będzie ogłoszony za kilka dni.

Nieudałe włamanie do Izby Skarbowej

Sprawcy zostali ujęci

Nocy onegdajszej usiłowano dokonać włamania do Izby Skarbowej przy ul. Skarbowej.

Włamywacze weszli po fasadzie na pierwsze piętro i tą drogą usiłowali dostać się do biura, w którym znajdowała się kasa ogniotrwała.

Spłoszeni przez przechodniów włamywacze zbiegli. Jak słychać zostali oni ujęci. Nazwiska aresztowanych trzymane są w tajemnicy, ze względu na toczące się dochodzenia.

W pokoju, gdzie usiłowano dokonać włamania, znajdowała się kasa ogniotrwała, której jednak włamywacze nie tknęli. W kasie znajdowało się kilkaset złotych w gotówce oraz depozyty wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Szczegóły katastrofy samolotu polskiego

W uzupełnieniu poprzednich telegramów o wypadku samolotu polskiego podajemy obecnie następujące szczegóły:

Warszawa, 1. 12. PAT. Dnia 1 grudnia b. r. około godz. 14.35 polski samolot komunikacyjny uległ nieszczęśliwemu wypadkowi w miejscowości Malakasa 45 klm od Aten. Pilot został zabity, radiotelegrafista jest ranny. Pasażerowie wyszli z wypadku cało. Nazwisko zabitego pilota nie zostało jeszcze ostatecznie ustalone. Przyczyny katastrofy są dotychczas niewyjaśnione.

Sowieckie pogróżki pod adresem państw bałtyckich

Ryga, 1. 12. PAT. Komentując przemówienie Zdanowa, wygłoszone na kongresie Sowietów w Moskwie, półprzędowy „Brihva Zeme" uważa jego słowa za otwartą pogróżkę pod adresem państw bałtyckich. „Prowadzić będziemy niezmiennie — pisze dziennik — naszą politykę neutralności, która nie daje ani Związkowi Sowieckiemu, ani żadnemu innemu państwu jakichkolwiek powodów do czynienia nam zarzutów. Jesteśmy przeciwni wszelkim knowaniom przez nasze terytorium i będziemy się im przeciwstawiać wszystkimi środkami, bez względu na to, czy będą prowadzone pod czerwonym sztandarem, czy pod znakiem swastyki. Musimy przypomnieć p. Zdanowowi wypadki 1918—20 r., gdy armia sowiecka dokonała już próby „rozszerzenia okna sowieckiego na zachód i zajrzenie, co się dzieje w państwach bałtyckich". Armia ta została odparta i musiała się wycofać. Byliśmy zawsze lojalnymi sąsiadami i nie mieliśmy dotąd powodów do przypuszczeń, że stanowisko Moskwy wobec nas uległo zmianie. Należy się spodziewać, że rząd sowiecki potępi podobne inwektywy".

Dziś dyskusja w Sejmie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1. 12. (Sm). Po przemówieniu wicepremiera Kwiatkowskiego obrady sejmu zostały zamknięte. Jutro toczyć się będzie dyskusja. Do dyskusji zapisało się 15 mówców. Między inn. zapisani są posłowie: Sommerstein, Rubinstein i Minzberg.

Odparty atak bandytów

Kielce, 1. 12. PAT. W Szczyglicach, pow. sandomierskiego, po wybiciu okna, usiłowało li wtargnąć do mieszkania Stanisława Konczugi 4 bandyci. Konczuga, broniąc wejścia, uderzył jednego z bandytów siekierą, kalecząc mu rękę. Bandyci, widząc zacięty opór napadniętego dali 4 strzały, z których jeden ugodził Kończugę w rękę, po czym nic nie zabrawszy zbiegli.

— **„CZY ISTNIEJE SZTUKA ŻYDOWSKA".** Wieczór dyskusyjny pod powyższym tytułem urządza Zrzeszenie Żyd. Art. Malarzy w Krakowie we czwartek dnia 3 bm. o godz. 7 wieczorem, w sali przy ul. Stolarskiej 9 I. p.

Udział biorą: Maksymilian Boruchowicz, Bronner, Dr. Zygm. Thur, Henryk Weber, Dr. Emil Schinagel i inni. z

— **SYJONISTYCZNY KLUB TOWARZYSKI.** Dziś o godz. 8 wiecz. w lokalu Klubu Grodzka 71 II p. odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Syjonistycznego Klubu Towarzyskiego.

— **ARLOSOROWA.** Dziś 8 wiecz. plenarne zebranie z referatem tow. M. Mosingera. Goście mile widziani.

— **„PRĄDY WOLNOŚCIOWE W TEATRZE HISZPAŃSKIM"** odczyt na powyższy temat wygłosi dr. Władysław Dobrowolski, z ramienia Powszechnych Wykładów U. J. w Zw. Zaw. Żyd. Prac. Umysł. pl. WW. Świętych 8 dziś w środę godz. 8 wieczór. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

Zmarli w Krakowie: Błp. Hena Rozenzweig, l. 98, Stradom 13, Abraham Spitzer (lat 38), Dajwór 23, Henoch Wiener (lat 40) z Psar p. Chrzanów, Markus Feit (lat 62) z Szczawnicy. Frymeta Reinstein (lat 71).

Proces, który trwał 333 lata

W Sabaudii francuskiej zakończył się w tych dniach proces, który nie ma równego sobie w dziejach sądownictwa, trwał bowiem 333 lata i przeżył kilka generacji.

Równie niezwykłym jak sam proces był i przedmiot sporu: chodziło bowiem o górę. Historia sporu o górę datuje się z r. 1603-go z czasów gdy we Francji panował król Henryk IV. W Sabaudii leżały dwie wioski, Beaufort i Les Chapelles, oddalone od siebie o 8 kilometrów, ale między nimi znajdowała się góra Treicel, do posiadania której rościły pretensje obie gminy. Beaufort twierdziło, że Treicel jest jego własnością, na co Les Chapelles odpowiedziało nie mniej stanowczo, że Treicel może należeć tylko do niego. Spór stał się przedmiotem sprawy sądowej. Dziesiątki setki lat płynęły jedne za drugimi, w archiwach sądowych rosły wciąż wyżej i wyżej góry aktów w sprawie o przynależność Treicel, a do ostatecznego wyroku nie doszło. Przeszedł Napoleon, przeszli Burboni, Napoleon III, przyszła III. republika, a sprawa Beaufort contra Les Chapelles jak tkwiła tak tkwiła w maszynie sądowej. W międzyczasie zaś mieszkańcy obu wiosek rozstrzygali zatarg po swojemu, nabijając sobie guzy podczas kłótni i bójek przy spotkaniach.

I byłoby tak trwało aż do końca świata, gdyby nie inicjatywa senatora sabaudzkiego, Borrel'a. Zebrał on przedstawicieli obu gmin, przedstawił im mapę i przekonał ich naocznie, że góra Treicel należy do Beaufort. Mieszkańcy Les Chapelles nie byli oczywiście zachwyceni takim rozstrzygnięciem sprawy, ale wobec dowodów musieli chcąc nie chcąc zgodzić się z rzeczywistością. Obrano zatem arbitrów, na superarbitra zaproszono senatora Borrel'a. Sąd rozjemczy zaś postanowił, że wszystkie grunty pozostają we władaniu dawnych właścicieli, natomiast Les Chapelles musi płacić gminie Beaufort corocznie pewne odszkodowanie. W ten sposób zakończył się proces trwający 333 lata.

POCZTĘ SZYFROWĄ INSERATOWĄ należy wrzucać w ciągu całego dnia **tylko do skrzynki** wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" a którą opróżnia się 6 razy dziennie

Posad poszukują

MŁODA, dyplomowana nauczycielka, wykwalifikowana wychowawczyni poszukuje pracy. Zgłoszenia skierować do Adm. N. Dziennika pod „Zagłębianka". 13224k

ZDOLNA krawczyni poszukuje pracy po domach. Zgłoszenia do Nowego Dziennika pod „Nie droga". 8762g

DOBRA krawcowa poszukuje pracy po domach ceny niskie. Fuhrman, Lubicz 19. 8764g

Nauka i wychowanie

STENOGRAFII KORESPONDENCYJNEJ, parlamentarnej najszybciej wyucza ZOFIA SCHÖN-GUTOWNA. — Kraków WW. Świętych 8, front, m. 7, telefon 109-97. — Opłata miesięczna zł 5.— 1328k

SZKOŁA kaligrafii Feinberga, Starowiślna 28, poprawia każdemu pismo na piękne i biegłe. Tamże nauka księgowości, stenografii maszynopisania etcetera. Zgłoszenia codziennie. — 884k

ANGIELSKI, francuski — niemiecki, metodą Ansona, Krowoderska 5. — Zł. 4.— miesięcznie. 8314g

Matrymonialne

DLA mego brata, lat 32, niskiego wzrostu, miłej powierzchowności, na samodzielnej stałej posadzie z kapitałem zł. 8000 i dochodami mies. około zł. 700 szukam panny do lat 26, z lepszej rodziny, inteligentnej z odpowiednim posagiem, chętnie na posadzie biurowej. Pośrednictwo rodziny mile widziane. Zgłoszenia nieanonimowe z fotografią, której zwrot zapewniam do Nowego Dziennika pod „Szczęśliwy los". 1325k

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Pocztę szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu.

Interesy handlowe

SPRZEDAM sklep farb, 12 lat zaprowadzony. Wiadomość Adm. Nowego Dziennika „Dobry interes".

SPÓLNIK z kapitałem 3.000 zł. poszukiwany do kompletnie urządzonej pralni kołnierzy. Zgłoszenia pod „E" do Adm. Nowego Dziennika.

CELEM produkowania masowego artykułu skartelizowanego poszukuję finansisty. Zgłoszenia Biuro Stattera, Rynek 8, — pod „Wkład". 1320k

Kupno

NOSZONĄ garderobę kupuję, płacę dobrze. Goldberg, Gazowa 11, tel. 168-21. 8458k

Sprzedaż

MŁODZIEŻ szkolna kupuje tylko Bruliony — Bloki z godłem LOPP. Hurtownia sprzedaż E. Palczak, Kraków, Podwale 5. 1347k

WIECZNE PIÓRA! Największy wybór, najlepsza jakość, ceny fabryczne. Ignacy Gross i Ska. Kraków, Starowiślna 1 telef. 121-90 897k

RADIOODBIORNIKI najnowsze modele wszystkich marek na spłaty miesięczne po zł. 15.— poleca firma Tow. Handl. „Irwing", Kraków, Grodzka 60. Demonstracja bez obowiązku kupna. 1196k

MASZYNY do szycia najlepszej jakości zagranicznej w największym wyborze z 30-letnią gwarancją na dogodnych warunkach poleca tylko firma Tow. Handl. „Irwing", Kraków, Grodzka 60. 1228k

NAJLEPSZE narciarskie obuwie najtaniej Zuckermann, Bożego Ciała 22. 1345k

KOMPLETNY SPRZĘT NARCIARSKI (narty 1.85 mtr., kijki, buty Nr. 40) w doskonałym stanie z powodu wyrośnięcia do sprzedania. Wiadomość ul. Sebastiana 11 A, II. p. m. 5. w godzinach 14—16.

MASZYNĘ do pisania „Remington" portable sprzedam. Dzwonić 134-74 od 3—4. 8766g

MEBLE piękne, nowoczesne, solidnie wykonane kupisz najkorzystniej wprost we **FABRYCE** „STYL", Kraków, Wiślna 8, obok plant.

KILIMY artystyczne — narzuty — obicia meblowe Gruenerowa, Kraków, Tomasza 26.

Lokale

POSZUKUJĘ się 2—3-ch ubikacyj jasnych, suchych na cichy przemysł domowy. Wiadomość pod „A. B." do N. Dziennika. 8757g

LOKAL na przemysł 2 ubikacje blisko dworca do wynajęcia. — Wiadomość Ogrodowa 8. 8732g

2 POKOJE na biuro, handel lub przemysł. Wiadomość: Dr. Goldwasser, Sarego 7. 8690g

3 POKOJE z kuchnią zł. 72.— do wynajęcia. Bol. Limanowskiego 52, drugie piętro, dozorca wskaże. — 8765g

MIESZKANIA 2-pokojowe i 3-pokojowe z kuchniami, komfort I i II p. Starowiślna 52. Wiadomość telefon 130-55 lub u dozorcy.

2 WIELKIE pokoje — 1. p. front na przemysł. — Szczepańska 5 od 1 stycznia do wynajęcia. Zgłoszenia: u dozorcy.

KOMFORTOWE mieszkanie trzypokojowe, do wynajęcia. Krakusa 20.

TRZY pokoje III piętro, pełny komfort, od zaraz wolne. Kremerowska 12, Dozorca.

DWIE ubikacje na 1 piętrze ul. Gertrudy 8 do wynajęcia od zaraz na cele handlowe lub przemysłowe. Wiadomość dozorca lub telefon 125-92.

POSZUKUJĘ panienki na mieszkanie od zaraz. Zgłoszenia: Wolnica 13, m. 16

POKÓJ umeblowany dla pań lub panów z utrzymaniem ew. bez zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia Dietla 111 m. 7.

POSZUKIWANY w Krakowie LOKAL FABRYCZNY
Wymagane 3 kondygnacje, elektryka, woda. — Wiadomość do Administracji „Nowego Dziennika" pod „Cichy Przemysł" 12083

Zdrojowiska

RABKA pierwszorzędny znany, pełnokomfortowy pensjonat „ZAWORY" — Nowy Świat Reginy Markheimowej tel. 193 uprasza o wcześniejsze zgłoszenia na sezon zimowy. Przyjmuje młodzież pod opiekę. Do 10 grudnia: Kraków, Sebastiana 15.

PENSJONATY! Chodniki kokosowe, dywaniki, linoleum najtaniej. Nadszedł wielki okazyjny transport dywanów. Halpern, Kraków, Poselska 18. 1352k

KOMFORT — Radość — Zadowolenie zapewnia WSZYSTKIM pensjonat „ORLĄTKO" Zakopane. 1327k

NOWY kurs zbiorowy angielskiego zaczynam 1 grudnia. Miesięcznie zł. 5.— Weinfeldowa, Zyblikiewicza 14. 8631g

SMACZNE obiady po zniżonej cenie wydaje się. — Dietla 111/I p. m. 7. 8028g

Telefon 218 **RABKA** Telefon 218
Znany pierwszorzędny komfortowy pensjonat **„Świt"** pod zarządem **HENRYKA BECKA** **po gruntownym remoncie** zostaje otwarty 5-go grudnia. — Uprasza się o wcześniejsze zamówienia

SEKCJA ŻYD. PIELĘGNIAREK
PRZY ZWIĄZKU ZAW. ŻYD. PRAC. UMYSŁOWYCH poleca Żyd. wykwalifikowane Siostry do pielęgnowania chorych w szpitalach i domach prywatnych. Zgłoszenia: Kraków, WW. Świętych 8. tel. 109-97 od godz. 9—21.30. 1341k



Niektórzy badacze twierdzą, że lew atakuje ludzi.



— Miałam tej nocy straszny sen. Śniło mi się, że zostałam gejszą.

No i co w tym strasznego?

— Przecież nie mówię ani słowa po japońsku!

ZNIŻONE CENY INSERATÓW

Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5·—
Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe . . „ 10·—
Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10·—
Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie „ 20·—

Drobne ogłoszenie za słowo 10 gr.
Dla poszukujących pracy . . 5 gr.

Ogólna taryfa inseratowa uwidoczniona jest u dołu niniejszej strony

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . miesięcz. „ 4.30 kwart. zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . „ „ 7.50 „ „ 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 mm. w jednym łamie. Str. w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr Str. za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów

CENY w złotych: I. strona 1.25. Tekst 1. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 gr. Dla poszukujących pracy 05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5. Ogłosz. ślubne i zaręczynowe Zł. 10. Podziękowania lekarskie do 25 mm. zł. 10. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łam. zł. 20. Za zastrzeżenie miejsc dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.
»NOWY DZIENNIK« wychodzi codz. także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7 pod zarządem Maksymiljana Feldmana.